Nr. 27. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 3 Lutego 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 —	660 —	330 —	110 —
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 —	690 —	345 —	115 —
W innych państwach	1920 —	960 —	480 —	160 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopfen i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Pancyaca ul. Jagiellońska 1. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Jeszyszka. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 15·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 20·— od wiersza. — Załącznik do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Dyplomacja i rozrzutność.

Kraków, 2 lutego.

W restauracji, w której jadał w swoim czasie Rockefeller, wówczas jeszcze tylko początkujący miljarder, podniesiono pewnego dnia ceny potraw. Rockefeller, który dowiedział się o tem dopiero przy rachunku, zamiast, jak zwyczajnie dotąd, jednego dolara, zostawił kelnerowi napiwku tylko pięćdziesiąt centów.

— Ja tego nie zrobił, gdybym był Rockefellerem — powiedział kelner, spostrzegłszy, że miljarder kompensuje sobie podrożenie potraw obniżeniem napiwku.

— Dlatego też nie jesteś Rokefellerem — brzmiała krótka odpowiedź miljardera.

Moralny sens tej anegdoty jest ten, że pieniądz lubi być rachowany i że wyrzucanie go bez potrzeby jest zawsze niedorzecznością. Niestety dyplomacja nasza do tej pory nie okazała się zdolną do zrozumienia tej prostej prawdy. Jeżeli wierzyć wolno pogłoskom, to przed kilku miesiącami zwracano się nawet z oficjalnej strony francuskiej w Paryżu z uwagą, że nadmiar przepychu i rozrzutności, którą w Paryżu rozwija dyplomacja polska, wywiera złe wrażenie... W Rzymie za zniszczenie fresków w pałacu, wynajętym dla poselstwa polskiego, potrzeba było zapłacić kilkanaście miljonów marek.. Ciało dyplomatyczne polskie za granicą odznacza się objętością, kosztownością i — niedoświadczeniem Brak wyszkolenia, nawet często wręcz wykształcenia zarówno ogólnego, jak zawodowego, w mniemaniu tych panów zastępują automobile, wynajmowane z łatwością, i sute napiwki, rzucane szoferom i służbie.

Tymczasem żyjemy w epoce kultury mieszczańskiej, nawet drobnomieszczańskiej, która straciła zrozumienie dla rozrzutności i szerokich gestów. Gdyby dzisiaj konie wjeżdżających posłów gubiły na ulicach złote podkowy, to spokojny rozum mieszczański wysnułby z tego tylko wniosek, mianowicie, że właściciela takich koni należy oddać pod kuratelę...

Po państwie naszem przez kilka tygodni jeździł sobie niedawno chór amatorski od zaprzyjaźnionego narodu. Chór śpiewał, publiczność klaskała i wszystko było dobrze. Ale w jakim celu wysoki urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszył temu chórowi w jego kilkutygodniowem tournée artystycznem po kraju, to stanowi zagadkę. A towarzyszył i oczywiście brał dyety, bo przecież nie sycił się samym śpiewem chóru, nie mieszkał także wyłącznie w krainie harmonji..

Ale wszystko to może być tłumaczone niedoświadczeniem, brakiem wyrobienia poszczególnych funkcjonarjuszów, co oczywiście może zmienić się na lepsze. O systemie nie można jeszcze na tej podstawie mówić. Niestety chcemy zwrócić uwagę na fakt, który niewątpliwie świadczy już o zgubnym systemie.

Liga narodów, do której należy Polska, przy całej wysokiej idealności swoich celów, chce być płaconą i to dobrze płaconą. Na budżet tego tworu składają się wszyscy jego członkowie. Do 30 czerwca 1920 r. wydano na Ligę narodów 5,820.000 franków w złocie. Za drugą połowę ubiegłego roku zapłacono ogółem 10 miljonów franków w złocie. Budżet zaś preliminowany na rok bieżący wynosi 21 miljonów złotych franków.

Wydatki te mają być pokryte przez członków Ligi według skali, zastosowanej w międzynarodowym Związku pocztowym. Więc 10 państw płaci po 25 jednostek. Należą tu Wielka Brytanja, Francja, Włochy, Japonja, Kanada, Australja, Afryka Południowa, Indje, Chiny i... Polska. Hiszpanja płaci 20 jednostek. Belgja, Brazylja, Czechosłowacja, Holandja, Rumunja, Szwecja i Szwajcarja płacą po 15 jednostek itd. Razem wszystkich jednostek jest 478. Przy budżecie więc 21 miljonowym jedna jednostka równa się 46.000 franków w złocie. Polska, która na równi z Wielką Brytanją i Francją obowiązała się płacić po 25 takich jednostek, zapłaci zatem w tym roku na pokrycie budżetu Ligi narodów 1,150.000 franków w złocie czyli 3,450.000 franków francuskich czyli według kursu z dnia 1 bm. po 50 mp. za frank francuski — 172,500.000 marek polskich.

Takie zrównanie Polski z Wielką Brytanją, Francją, Indjami, Japonją i Włochami jest oczywiście bardzo pochlebne. Szkoda tylko, że równouprawnienie to dotyczy tylko wydatków. Bo jeżeli idzie o prawa, o siłę reprezentacji w rozmaitych organach Ligi, to znika to równouprawnienie niemal całkowicie. I tak między 12 wiceprezesami Ligi niema ani jednego Polaka. Co więcej, nawet między prezesami i wiceprezesami dwunastu komisyj Ligi nie znajduje się ani jeden Polak. Polska nie jest też wcale zastąpiona w najważniejszym organie wykonawczym Ligi, mianowicie w Radzie wykonawczej tego ciała. Siłą rzeczy nasuwa się pytanie, za co właściwie płacimy te 172 miljony marek polskich?

Ale potrzeba sobie zdać sprawę z tego, że takiego wydatku Polsce nikt nie narzucał, że wyznaczyła go ona sobie sama. Dlaczego? Na podstawie jakiego rachunku? Tonąca w złocie Holandja, posiadająca wspaniałe kolonje i niezmierzone bogactwa, na wojnie tylko jeszcze bardziej wzbogacona a nie zniszczona, płaci o dziesięć jednostek mniej niż Polska, która cierpi na ciężki deficyt żywnościowy, której większość obywateli ma do walczenia z ciężkim deficytem koszul na grzbietach. Przecie to jest śmieszne, aby Polska płaciła na utrzymanie Ligi narodów tyle, co Wielka Brytanja. Dlaczego tak się dzieje? Oto jedynie i wyłącznie z naiwnej próżności, która wyraża się u nas w staroszlacheckiem przysłowiu: »Zastaw się, a postaw się!«.

Komu takie postępowanie może imponować? Dawniej rozrzucanie pieniędzy imponowało tylko służbie, kelnerom i woźnicom. Dzisiaj zapewne i im już nie imponuje. Ale jeżeli idzie o stosunki między państwami, to one nie regulują się według stopnia lekkomyślności i rozrzutności, który każde z nich osiąga. Owszem i te właściwości są także ściśle notowane, ale z pewnością nie po stronie »habet«.

Już stan naszej marki sprawia, że reprezentacja dyplomatyczna państwa za granicą musi kosztować ogromne sumy. Jeżeli do tego dodamy jeszcze rozrzutność, której kilka objawów wyżej przedstawiono, to trzeba sobie powiedzieć, że w naszym worku państwowym obok wielu niebezpiecznych i trudnych do załatwienia dziur, rozszerza się coraz bardziej także dziura ministerstwa spraw zagranicznych. Pieniądzmi szasta się tu bez rachunku i zastanowienia. Byle projekcik, byle niedojrzały pomysłik, jakaś tam propaganda czy agitacja, którą ktoś dla jakichś celów uważa za potrzebną, przynajmniej za niemogącą szkodzić, a już asygnuje się krocie i miljony marek. — Tymczasem każdy, kto chociaż odrobinę rozumie się w fachu, wie, że skuteczność dyplomacji zależy tylko w bardzo nieznacznym stopniu do sum, które ona kosztuje. Oczywiście czasem potrzeba także dobrze otworzyć mieszek i sypnąć pieniądzmi, nie oglądając się na rachunki. Ale takie wypadki zdarzają się na szczęście rzadko i są z reguły tylko wyjątkowe. Nie można patrzeć na nadmiar rozmaitych misyj nadzwyczajnych, które z ramienia mocarstw koalicyjnych jeżdżą sobie po białym świecie. Albowiem dzieje się to zawsze na rachunek tych, którzy są odwiedzinami owych misyj zaszczycani. Niestety Polska nie znajduje się w tem położeniu, aby mogła wysyłać swoje misje na rachunek tych, do których je wysyła. Ona musi płacić sama i to słono płacić. Tu też ścisły rachunek kosztów i zysków jest nieodzowny. Nie można wyobrażać sobie, że rozrzutność, sadzenie się ponad możność imponuje komukolwiek lub zniewala go poprawienia o nas opinji. Przeciwnie ma się rzecz. Objawy takie przyczyniają się tylko do utrwalenia tych ujemnych opinij, o ile się one gdzie wytworzyły.

Wyjazd Naczelnika państwa do Paryża

Warszawa, 2 lutego. (Tel. wł.). Na dłuższy czas przed odejściem pociągu Naczelnika państwa, tłumy publiczności zapełniły obszerny dziedziniec przed dworcem. Na stacji pojawili się reprezentanci państw, mających swoje poselstwa w Warszawie. W imieniu Ameryki pojawił się poseł **Gibson,** Anglji prof. **Müller,** Francji zamiast posła **Anafien** p. **Barond,** Włoch poseł **Tomassini,** Holandji poseł **Van Asbek,** Belgji pułkownik **Simiez,** Danji poseł **Ansalt,** Hiszpanji p. **Aquera,** wreszcie mgre **Ratti.** Na peronie stanęła **kompanja honorowa,** złożona ze szwadronu ułanów. Nadto przybyli wiceminister spraw wojskowych **Michaelis,** jen. **Rozwadowski,** jen. **Iwaszkiewicz,** oraz oficerowie sztabu.

O godzinie 7.25 wieczorem burzliwe okrzyki zebranych tłumów publiczności zwiastowały **przybycie Naczelnika państwa, który pojawił się w mundurze marszałka.** Po przywitaniu Naczelnik wyszedł na peron. W tej chwili orkiestra zagrała hymn »Jeszcze Polska nie zginęła«. **Kompanja honorowa sprezentowała broń.** Do Naczelnika zbliżył się komendant dworca i złożył raport, poczem Naczelnik wszedł do pociągu. W tej chwili przybył na peron prezydent **Witos** z ministrami, których przybycie zostało opóźnione wskutek **przedłużenia się posiedzenia Rady ministrów,** zwołanego na godzinę 5 po południu.

Gdy prezydent Witos wraz z ministrami wyszedł z pociągu, rozległ się sygnał odjazdu. — Orkiestra powtórnie zagrała hymn »Jeszcze Polska nie zginęła«, kompanja zaś sprezentowała broń. W tej chwili Naczelnik pojawił się w oknie, **żegnając zgromadzonych.** Pociąg ruszył punktualnie o godzinie **7.45 wieczorem.**

Oficjalna delegacja Sejmu nie pojawiła się na dworcu, przybyli tylko **reprezentanci poszczególnych klubów.**

„Dzień polski“ we Francji.

Paryż, 2 lutego (East Express). Z okazji przybycia Piłsudskiego do Paryża zarządziło ministerjum nauk publicznych urządzenie w sobotę **»dnia polskiego« w 100.000 szkół ludowych, miejskich i wiejskich w całej Francji.** Cała godzina zostanie poświęcona **historji i sytuacji Polski,** wyłożonej przez nauczycieli na podstawie **broszury specjalnie staraniem poselstwa polskiego w Paryżu wydanej.** »Petit Parisien« i »Petit Journal« podają **podobiznę marszałka, oraz artykuły pochwalne.**

Paryż, 2 lutego (PAT). Od specjalnego korespondenta. Dzienniki tutejsze ogłosiły program pobytu Naczelnika państwa w Paryżu. »Temps« donosi, że prezydent republiki francuskiej **przyjął zaproszenie rady miasta Paryża do uczestniczenia w przyjęciu Naczelnika państwa** w ratuszu, które się odbędzie w sobotę.

Niemcy a uchwały konferencji paryskiej

NOTA DO NIEMIEC.

Berlin, 2 lutego (PAT). Nota aljantów, doręczona niemieckiej delegacji pokojowej w dn. 30 stycznia brzmi w tłumaczeniu polskiem z tekstu niemieckiego:

Panie prezydencie! Konferencja koalicyjna, obradująca od 23 do 29 stycznia w Paryżu, powzięła następujące decyzje:

1) W kwestji rozbrojenia Niemiec aljanci uznali **decyzje, zawarte w nocie załączonej.**

2) W kwestji odszkodowań aljanci **jednogłośnie uznali propozycje, zawarte w załączonym dokumencie.**

Aljanci kilkakrotnie **uwzględniali zwłokę w rozbrojeniu** ze względu na trudności, jakie nastręczały się rządowi niemieckiemu, żywią jednak silną nadzieję, że rząd niemiecki nie zmusi aljantów do zajmowania się poważnie sytuacją, jaka nastałaby, gdyby Niemcy i nadal nie wypełniły swoich zobowiązań. Upełnomocnieni delegaci rządu niemieckiego **będą zaproszeni do wzięcia udziału w konferencji delegatów rządów koalicyjnych, która odbędzie się z końcem lutego w Londynie.** Proszę przyjąć, panie prezydencie, zapewnienie mojego głębokiego poważania.

Podpisano: Briand.

Uchwały konferencji paryskiej w parlamencie niemieckim.

Nauen, 2 lutego (PAT). Minister Simons prosił **o natychmiastowe odroczenie parlamentu Rzeszy** do czwartku popołudnia i o umieszczenie na pierwszem miejscu porządku dziennego dyskusji nad **postanowieniami konferencji paryskiej.** Parlament niemiecki powziął odnośne decyzje.

NIEMCY OŚWIADCZAJĄ NIEMOŻNOŚĆ WYPEŁNIENIA ŻĄDAŃ PARYSKICH.

Nauen, 2 lutego (East Express). Podobnie jak gabinet Rzeszy i parlament, tak również komisja dla spraw zagranicznych parlamentu Rzeszy odbędzie dziś obrady w sprawie **praktycznych i politycznych następstw, które Niemcy z postanowień paryskich wyciągnąć będą musiały.** Posiedzenie odłamów wszystkich partyj, odbyte w poniedziałek objawiło jednomyślność także z socjalną demokracją w kwestji **niemożliwości wypełnienia żądań paryskich,** wyraziło jednak nadzieję, że przez dalsze narady z koalicją dadzą się uzyskać także projekty, na zasadzie których umożliwione zostaną układy.

Dzienniki oświadczają, że warunki te **nie leżą nawet w ramach traktatu wersalskiego i że przyjęcie ich oznaczałoby wyrok śmierci na 30 miljonów Niemców.** Organ socjalistów większości »Vorwärts« propagując zresztą dalsze usiłowania w kierunku porozumienia się z koalicją wyraża przekonanie, że **żaden niemiecki rząd nie może przyjąć warunków sprzeciwiających się zapatrywaniom całego niemieckiego narodu.**

Organ komunistów »Rote Fahne« widzi **jedyną drogę wyjścia,** a **mianowicie związek Niemiec z Rosją sowiecką.**

»Basler Nachrichten« oblicza, że 42 rocznych rat, żądanych przez koalicję wyniesie **więcej niż 3 biljony papierowych marek,** czyli że każdych 20 Niemców od niemowlęcia począwszy aż do starca musiałoby się starać o wydobycie **1 miljona marek.** Również angielski polityk gospodarczy Keynes potępia wyrok w piśmie »Manchester Guardian«, pisząc **o bezmyślnych(?) warjacjach niemożliwości i twierdząc, że postanowień paryskich poważnie(?) traktować nie można.**

BRIAND O PRACACH KONFERENCJI.

Paryż, 2 lutego (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu rady ministrów złożył prezydent ministrów Briand sprawozdanie z prac konferencji paryskiej i dał wyraz **wielkiemu zadowoleniu z powodu zgody wszystkich aljantów.**

O rewizję traktatu w Sevres.

Paryż, 2 lutego (PAT). »Petit Parisien« dowiaduje się z Londynu, że idea **rewizji traktatu w Sevres zyskuje coraz więcej zwolenników.** Znaczna część dzienników podkreśla **konieczność przeprowadzenia rewizji.**

Paryż, 2 lutego (PAT). W najbliższym czasie odbędzie się konferencja **przedstawicieli mocarstw sojuszniczych w sprawie traktatu w Sevres.**

KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW W BRUKSELI.

Paryż, 2 lutego (PAT). W myśl instrukcji otrzymanych od władz najwyższych członkowie **konferencji ekspertów w Brukseli zbiorą się 7 lutego.** Na konferencję zaproszono również **delegatów niemieckich.**

Niemcy a pokój wersalski.

Konferencja premjerów koalicyjnych w Paryżu trwała stosunkowo krótko i wykazała — wbrew nadziejom Niemiec — że pomiędzy Anglją a Francją istnieją tylko niewielkie różnice i to taktyczne, a nie zasadnicze w sprawach tak doniosłych, jak wypłata odszkodowań wojennych przez Niemcy i rozbrojenie tego państwa. Prasa niemiecka z wielką skrzętnością i złośliwą radością notowała każdy rozdźwięk wśród koalicji, przepowiadając z wielką stanowczością, że Anglja i Włochy wcale nie myślą popierać »uroszczeń« Francji wobec Niemiec. — Stało się inaczej. Konferencja premjerów w Paryżu uznała rzekome »uroszczenia« Francji za słuszne i załatwiła sprawę zarówno odszkodowań jak rozbrojenia Niemiec po myśli traktatu wersalskiego.

A cóż powiada traktat wersalski? W sprawie odszkodowań artykuł 233 tego traktatu zarządza, że do dnia 1 maja 1921 r. Niemcy mają być zawiadomione o ogólnej sumie swoich zobowiązań i że osobna komisja określi sposób i terminy zapłaty, rozłożonej na 30 lat. Jeżeli konferencja paryska rozłożyła spłatę odszkodowań na 42 lata, to naruszyła postanowienie traktatu wersalskiego, ale na korzyść Niemiec. Ogólna suma odszkodowań, obliczona na 226 miljardów w złocie, jest bardzo poważną, ale należy zważyć choćby tę jedną okoliczność, że zwycięska Francja poniosła ogromne szkody wojenne, gdy zwyciężone Niemcy na swojem terytorjum nie widziały nawet nieprzyjacielskiej armji, z wyjątkiem chwilowego najazdu rosyjskiego na Prusy Wschodnie. Wysoce obciążającą dla Niemiec jest ta okoliczność, że niszczenie Francji odbywało się wedle planu, opracowanego z góry, z całą świadomością zbrodniczego działania i z całą złą wolą, podobnie zresztą, jak w Polsce. Jeżeli Francja domagała się stanowczo odpowiednich odszkodowań, to miała zupełną słuszność. Nałożenie na wywóz niemiecki opłaty, wynoszącej 12 od

---

Z fragmentów górnośląskich

(Dokończenie).

II.

OBRONA GÓRNOŚLĄZAKÓW PRZEZ NIEMCA.

Niemcy, wyzyskujący pot ludu górnośląskiego, nietylko nie poczuwali się nigdy do jakiejkolwiekbądź dla niego wdzięczności, ale zgodnie ze swoim charakterem pogardzali nim i obrzucali go w dodatku obelgami. Stało się to poprostu ich przyzwyczajeniem, modą, potrzebą patrjotyczną. Więc który Niemiec pisał tylko o Górnym Śląsku, dla jego ludności niemieckiej miał słowa pochwały i uznania, a ludność polską, lub jak się wyrażano »słowiańską« tego kraju, przedstawiał jako masę ciemną, bezduszną, próżniaczą, rozpitą, pozbawioną inteligencji i uczuć szlachetnych.

Tego było zanadto nawet niektórym Niemcom, a przynajmniej jednemu z nich, który oburzony postępowaniem swych rodaków, napisał i wydrukował w »Breslauer Zeitung« (w r. 1857) obronę polskich Górnoślązaków przed nieuczciwemi napadami. A nie był to jakiś liberał niemiecki, jakiś antirządowiec pruski. Owszem, jak zobaczymy, był to bardzo łojalny poddany Jegomości króla pruskiego, chwalca rządu, widzący w jego postępowaniu rozum i dobrą wolę. Tem więc cenniejsze były jego uwagi.

Nieznany obrońca stwierdzał fakt, że obcy i swoi (swoimi zapewne nazywał Niemców górnośląskich) z oburzeniem zawsze mówią o ludności słowiańskiej na Górnym Śląsku. Widzą w niej wszystko najgorsze, nie spostrzegają nic dobrego. Należy więc audiatur et altera pars. Bezstronność każe prostować fałszywe opinje, bronić pokrzywdzonych, którzy posiadają wiele zalet, a jeżeli posiadają i wady, to nie są one ich specjalną wyłączną własnością, i dadzą się nieraz usprawiedliwić ich wyjątkowo smutnem położeniem.

Obwiniają Górnoślązaków (pisał obrońca) o lekkomyślność. Ależto wada ogólna, tak dobrze niemiecka jak polska. Każdy naród, każdy szczep wreszcie posiada pewne ułomności. Kiedy Śląsk przed kilku laty nawiedzony był epidemją i głodem, okazało się w całej pełni samolubstwo niemieckie. A co gorsze: lekkomyślność czy egoizm? Kalifornja śląska posiada wielki przemysł górniczy i hutniczy — taki przemysł stwarza zarówno spekulantów ochrzczonych i nieochrzczonych, jak masę proletarjatu. O lekkomyślność w takich stosunkach nie trudno. Ale pozatem widzimy w wielu miejscowościach porządek, oszczędność, wstrzemięźliwość, a nawet tam, gdzie ludność stoi moralnie nisko, po bliższem rozpatrzeniu się stosunki nie są gorsze od wychwalanych stosunków niemieckich. Pożary z podpalenia tak liczne wogóle na Śląsku, w polskich jego częściach są niesłychaną rzadkością. Do wyjątków również należą: samobójstwo i krzywoprzysięstwo. Dzieci nieprawego łoża mniej u polskich Górnoślązaków, niż gdzieindziej.

Drugi zarzut to pijaństwo, zwłaszcza upodobanie w gorzałce. Prawda — w słowiańskich częściach Górnego Śląska panuje pociąg do wódki. Ależ już Tacyt wspomina o pijaństwie dawnych Germanów — a potomni pod tym względem nie czynią im wstydu. Cała różnica w tem, że Słowianie dają pierwszeństwo wódce, a Niemcy piwu.

Piszą też wciąż publicyści niemieccy o tem, że Górny Śląsk stoi nisko pod względem oświaty, że całą literaturą jego polskiej ludności są książki do nabożeństwa. Ależ ciemnota i gdzieindziej równie dobrze panuje. Pod tym względem niema różnicy między robotnikiem polskim i niemieckim — u chłopa niemieckiego także się nie spotkasz z książkami naukowemi lub belletrystycznemi. Jego gwara też świadczy, że oświata u niego jeszcze w kolebce. — Rząd jednak w tym kierunku wiele robi, a skutki niezadługo się ukażą.

Mówią, że »narzecze« polskie jest przeszkodą na drodze do oświaty. Nieprawda. Chłopcy łatwo się uczą po niemiecku i mają przed sobą otwartą drogę do wiedzy.

Najgorszą wadą polskich Górnoślązaków ma być opór, jaki stawiają germanizacji. Rzecz dziwna, że nawet ludzie godni szacunku, w zgermanizowaniu śląskiej prowincji widzą dla niej jedyne zbawienie. Podobni są do tego niezgrabnego z bajki, który zgasił świecę, chcąc ją zbyt dobrze objaśnić — radziby zgładzić wszelki żywioł polski, znajdujący się na Górnym Śląsku, choć historja i doświadczenie uczą, że to nie tak łatwo urzeczywistnić. W miastach mówią po niemiecku, ale 800.000 ludności wiejskiej mówi po polsku. Mimo to nie można powiedzieć, aby ta ludność nie była przywiązana do rządu pruskiego. Owszem dała tego dostateczne dowody w burzliwym r. 1848. Zawstydzała wówczas niejednego z tych samych Niemców, którzy dziś nieustannie i niesprawiedliwie na nią powstają. Rząd nie dzieli(?) zdania ludzi nieprzyjaznych żywiołowi polskiemu. Owszem przekonawszy się, że język ojczysty jest jedynym środkiem do rozszerzania oświaty, poleca wszędzie udzielać nauki początkowej w języku polskim.

Mówią, że poddany nie tyle jest dziś przywiązany do nowego pana, jak był dawniej. — Ależ to choroba czasu ogólna, nietylko górnośląska. Usuńcie l'exploitation de l'homme par l'homme, nie uważając bliźniego za narzędzie, za gąbkę, zwracajcie uwagę na stronę religijną robotnika, a złe samo ustąpi. Górnoślązacy są mocno przywiązani do religji — to środek do zbawiennego wpływu.

Czytamy o obojętności, ospałości, lenistwie na Górnym Śląsku — a jednocześnie o stanie kwitnącym tej prowincji. Jak to pogodzić? Niech fabrykanci wejdą między lud przez nich znieważany, a przekonają się, że jemu w znacznej części zawdzięczają swój dobrobyt — jego ręce są czynne w hutach, w polu i pod ziemią.

Jeszcze inny zarzut: brakuje rąk do pracy, najem jest drogi. Prawda, ale gdzie jest inaczej. Czemu Górnoślązacy mają mieć mniejsze wymagania? Czy nie warci lepszego zarobku, który im pozwoli wyjść z biedy i nędzy, którym towarzyszą pomór i zarazy?

Zarzucają wreszcie często przekraczanie 7 przykazania. Czy gdzieindziej go nie łamią? Jedni kradną z rozpusty, drudzy z nałogu, inni niestety z potrzeby. Ale teraz po lepszych zbiorach widzimy na Górnym Śląsku kryminały w połowie zajęte, a gdzieindziej, w prowincjach szczycących się oświatą, są przepełnione.

Zresztą (kończył obrońca swe wywody) niema narodu wolnego od wad. Lud górnośląski nie należy do wyjątków. Ma swe ułomności, ale ma i wielkie zalety, chociaż nikt prawie o nich nie wspomina, a ogół nawet istnienia ich nie przypuszcza.

Kto był owym obrońcą — trudno byłoby dziś sprawdzić. Ale mimowoli przychodzi na myśl ów Kosicki (Koschützky), o którego zacnym udziale w walce o język polski na Górnym Śląsku pisałem w jednym z poprzednich »Fragmentów«. Pochodził ze zniemczonej rodziny, czuł się Niemcem, ale kochał lud śląski, uczył się polskiego języka. Cały tok rozumowania w streszczonej powyżej obronie przemawiałby za jego autorstwem.

Na dowód możnaby przytoczyć wiele ustępów z jego broszury »Verhandlungen und authentische Aktenstücke betreffend die Sprachenfrage in Preussisch Oberschlesien« (1859). Oto z nich pierwsze lepsze:

»Aby mówiącego po polsku chłopa ucywilizować.... należy innych chwycić się środków i w inny sposób obudzić duch jego niż przez próbę nauki niemieckiej w szkołach ludowych...

»Język naszego ludu coprawda tu i owdzie odchylił się od polszczyzny piśmiennej... jednakowoż jest ono nieznaczniejsze niż różnica między niemczyzną z okolic Wrocławia lub gór śląskich z piśmiennym językiem niemieckim, a domieszka słów niemieckich jest mniej liczna, niż słowa francuskie w niemczyźnie »towarzystwa«.

»W mych staraniach o poznanie położenia ludności polskiej spotkałem niezwalczoną przeszkodę, mianowicie egoistyczny interes wszystkich Niemców i zniemczonych tej prowincji, to jest wszystkich wykształconych, wpływowych i majętnych... działających ku temu, aby lud zupełnie im obcy i nadal w odosobnieniu utrzymać...«

Kazimierz Bartoszewicz.

ta, jest tylko pozornie czemś niezwykłem. — Inaczej wygląda ta opłata po stwierdzeniu faktu, że przemysł niemiecki już dzisiaj jest groźnym konkurentem dla Francji, a nawet dla Anglji. Należy jeszcze podnieść, że koalicja wcale nie występuje wobec Niemiec jako bezwzględna dyktatorka, lecz na konferencji w Londynie dopuści do głosu przedstawicieli niemieckich w sprawie przeprowadzenia układu co do spłaty zobowiązań. Co do siły finansowej Niemiec koalicja ma bardzo pochlebno mniemanie, któremu daje wyraz »Le Temps«, pisząc, że trzeba Niemcy doprowadzić do tego, ażeby się wyzwoliły przez wcześniejszą zapłatę.

Sprawę **rozbrojenia** Niemiec, niemniej doniosłą, jak sprawa odszkodowań, załatwiła wreszcie konferencja paryska w sposób stanowczy. Jeżeli postanowienia konferencji zostaną ściśle wykonane, to militaryzm niemiecki, ciągle jeszcze groźny, stanie się mniej niebezpiecznym, aczkolwiek liczyć się z nim poważnie będą musiały wszystkie państwa, skazane na sąsiedztwo z Rzeszą niemiecką.

Prasa niemiecka, a właściwie pruska, rzuca gromy na koalicję z powodu uchwał konferencji paryskiej. Nawet tak poważny dziennik jak »Frankfurter Zeitung«, zwalcza zarówno annuitety, jak opłatę od wywozu i twierdzi, że uchwały paryskie nie mogą obowiązywać Niemiec. Prasa berlińska powiada wprost, że o przyjęciu przez Niemcy takich warunków niema nawet mowy. »Berliner Tageblatt« nazywa warunki koalicji wymuszeniem i oświadcza, że koalicja może występować z szalonemi żądaniami, ale Niemcy tego nigdy nie uznają.

Rząd niemiecki zajmował się już uchwałami konferencji paryskiej, ale nie powziął jeszcze żadnych postanowień. Rząd czeka na sprawozdanie swego przedstawiciela w Paryżu, Fischera, a zwłaszcza chce mieć pewność co do tego, czy Francja zgodzi się na rokowania z delegatem niemieckim Bergmannem w sprawie znanego planu wypłat, wypracowanego przez rzeczoznawcę francuskiego Seydoux, a polegającego na tymczasowem ustanowieniu 5 rat odszkodowania w pieniądzach i materjałach. Podobno rząd niemiecki ma zamiar nieodstępować od tego planu. Czy na tem stanowisku rząd niemiecki wytrwa, nie wiadomo, ale sposobność do rokowań daje mu sama koalicja w sprawie sposobu wypłat, zwołując na koniec lutego konferencję do Londynu ze współudziałem ministrów niemieckich. Może wreszcie pokój wersalski wobec Niemiec zostanie przeprowadzony.

GÓRNY ŚLĄSK czeka!

Każda ofiara na plebiscyt, bodaj najmniejsza, przyczyni się do naszego zwycięstwa!

Ofiary przyjmuje Administracja »N. Reformy«, ulica św. Anny l. 3.

Jubileusz nauczycielski.

Kraków, 2 lutego.

Wczorajszy jubileusz p. Stanisława Nowaka był imponującą manifestacją nauczycielstwa całej Polski, z którem łączyły się sfery szerokich kół obywatelskich i przedstawicieli władz, dla złożenia hołdu wytrwałej, pełnej poświęcenia, 40-letniej pracy reprezentanta zawodu nauczycielskiego. W manifestacji tej wzięło udział całe nauczycielstwo szkół powszechnych miejskich w Krakowie, młodzież szkolna i liczni zaproszeni goście.

Po nabożeństwie w kościele OO. Franciszkanów wypełnili uczestnicy uroczystości szczelnie wielką salę »Sokoła«. Wśród zebranych znajdowali się: delegat ministerstwa oświaty Sobiński, delegat Rady szkolnej krajowej Konopiński, inspektorzy krajowi Rzepiński i Mikulski, inspektorowie szkół krakowskich Dobrzański i Lorenc, delegat Kowalikowski, wiceprez. Rolle, b. prez. Rady szkolnej prof. Zoll, prof. uniw. prez. Instytutu Pedag. Heinrich, przedstawiciele Tow. nauczycieli szkół wyższych i przedstawiciele prasy.

Jubilata wprowadzono wśród oklasków i przy dźwiękach orkiestry na estradę. Kiedy umilkły oklaski odczytał przewodniczący dyr. Bałłaban ze Lwowa rezolucję, wzywającą rząd do wytężającej walki w obronie starej ziemi Piastowskiej.

Po szeregu produkcyj muzycznych w wykonaniu orkiestry nauczycielskiej i niezwykle sympatycznych śpiewach mięszanego chóru 250 dzieci pod batutą p. Iseppiego, w serdecznych słowach przemówił do jubilata wiceprezes Związku nauczycielskiego, poseł J. Smulikowski, który wskazał na ofiarną, ale owocną pracę nauczycielską p. St. Nowaka, a w szczególności na jego zapał dla zorganizowania nauczycielstwa. Związek nauczycielski, poza zapewnieniem bytu nauczycielstwu, starał się o reformę systemu nauczania w szkołach ludowych i był tym strumieniem ożywczym, który krzepił siły i zachęcał do pracy. Związkowi dał podstawy p. St. Nowak, mimo kordony zwalczając wszelkie przeszkody, aby zjednoczyć nauczycielstwo z całej Polski. To też dzięki jego niestrudzonej działalności Związek rozszerzył się, sięgnął na Pomorze i nad Niemen. Związek składa też jubilatowi wyrazy hołdu i uznania, ofiarowując mu na pamiątkę jego portret.

Delegat ministerstwa oświaty, p. Sobiński, podniósł w swojem przemówieniu, że jubilat dzisiejszy doczekał się chwili triumfu swojej idei. Zawód nauczycielski jest ciężki, a wymaga on przedewszystkiem oddania mu serca i duszy. I właśnie zrzeszenie nauczycielskie jest tym czynnikiem żywej siły, która tworzy zapał wśród największych trudów. I dlatego rzucenie podstaw pod wielki Związek nauczycielstwa było podźwignięciem w górę idei wspaniałej i wdzięcznej. A przed wszystkimi szedł St. Nowak. On hartował siły, mimo walk i zmagań, które niejednokrotnie mogły stać się źródłem słusznej goryczy. Dziś możesz, czcigodny jubilacie, patrzeć na swoją pracę spokojnie, a równocześnie z radością na te liczne rzesze nauczycielstwa, które rozumieją Twoje poświęcenie i są Ci za nie wdzięczne. Żyjemy w trudnych warunkach, ze wszystkich granic czyha na nas wróg, a równocześnie wewnątrz kraju nie szczędzą pracy żywioły rozkładcze, aby zachwiać podstawami naszego państwa. I w takiej chwili z pociechą myśleć można, że wśród szeregów nauczycielstwa tli ogień zapału dla idei pod tymsamym sztandarem, który przed laty podniósł St. Nowak. Kończąc — mówił p. Sobiński — życzę Ci, czcigodny jubilacie, abyś i nadal przez długie lata przewodniczył Związkowi i prowadził go, przyświecając mu swoim zapałem i gorącą pracą, a wam, panie i panowie, abyście zachowali w sobie ideał służby dla społeczeństwa, wierni hasłu, które wam towarzyszyło aż do chwili dzisiejszej. A w haśle tem niech będą tylko słowa: »Ojczyźnie i z miłości dla niej«.

Następnie w gorących i serdecznych słowach przemówił przewodniczący krakowskiego »Ogniska«, p. Orszulski, oraz dyrektor szkoły imienia św. Wojciecha, p. Matyja, poczem zabrał głos wiceprezydent Rolle, podnosząc zasługi jubilata, oraz życząc mu imieniem prezydjum miasta i Rady miejskiej, w której jubilat od lat wielu z pożytkiem dla spraw szkolnych zwłaszcza pracuje, dalszej, owocnej pracy dla ojczyzny.

Składali następnie życzenia: imieniem krakowskiej Rady szkolnej miejskiej inspektor r Dobrzański, przedstawiciel Związku katechetów ks. Krampa, przedstawiciel krakowskiego Koła Nauczycieli szkół wyższych, dalej poseł Woźnicki w imieniu sejmowego Klubu nauczycielskiego, reprezentanci Ognisk nauczycielskich w Poznaniu i Łodzi, wreszcie liczni reprezentanci Ognisk nauczycielskich z różnych miast i okręgów Polski. — We wszystkich przemówieniach dźwięczała serdeczna nuta hołdu i uznania zorganizowanego nauczycielstwa dla jubilata za jego niezmordowaną pracę dla zrzeszenia nauczycielstwa i dla jego pracy oświatowej.

Niezwykle sympatycznie przyjęte było wystąpienie przedstawiciela D. O. G. krakowskiego, kapitana J., który imieniem tej najwyższej władzy wojskowej w Krakowie pospieszył z uznaniem dla przedstawiciela tego nauczycielstwa, które rzuca podwaliny pod kulturę i poczucie obywatelskie przyszłych zastępów armji polskiej.

Wszystkie przemówienia przyjmowane były burzą oklasków przez tysiączną rzeszę słuchaczów.

Po dalszych produkcjach orkiestry naucz. pod batutą p. Komiora i po deklamacji p. Patyny, odczytano szereg depesz, których nadeszło z górą 9.600, między innemi od ministra Rataja, b. wiceministra Łopuszańskiego, posła Praussa, pp. Gąsiorowskiego, Żłobickiego i innych.

Wkońcu głęboko wzruszony jubilat podziękował wszystkim przedstawicielom władz, delegatowi ministerstwa oświaty, oraz kolegom za gorącą i szczerą życzliwość.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja na boisku »Sokoła«.

Wieczorem w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ulicy Lubicz urządzono na cześć jubilata raut.

Pieśń o węglu.

Wtulone w ciszę, w głąb pod ziemią
I przyczajone w chłód i mrok,
Potężne siły skrycie drzemią
Dziesięcio- już tysięczny rok.

I przy nich duchy błądzą stróże,
Co strzegą w ziemi ciemnych brył,
Pytając: Kto tam rządzi w górze,
Kto będzie czerpał z twórczych sił?

Wyniesiom z głębi ogień złoty,
Z lasów, po których zginął słuch,
W żarów rozświetli się klejnoty,
Przyniesie z sobą gwar i ruch.

Potężnym będzie służył celom,
Ku niebu sięgać z ziemskich sfer
I świecić będzie marzycielom
Pożogą swoich złotych skier!

* * *

Budzą się szyby, grzmią oskardy,
Otwarta czarna ziemi kruż,
Górnicy łamią kruszec twardy,
I zwózka się poczęła już!

Z otchłani ziemi legendarnej
Blask będzie w kuźni Polski lśnił,
Witaj nam, witaj, węglu czarny,
Witaj nam ciepło twoich żył!

Mieczysław Smolarski.

KRONIKA.

Kraków, 2 lutego.

NASTĘPNY NUMER »NOWEJ REFORMY« z powodu święta M. Boskiej Gromnicznej, ukaże się w piątek rano o zwykłej porze.

POSIEDZENIE OKRĘG. RADY ODBUDOWY. Dnia 31 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem jeneralnego delegata rządu dr Gałeckiego posiedzenie okręgowej Rady odbudowy, złożonej z delegatów powiatowych Rad odbudowy zachodniej Małopolski, reprezentantów stowarzyszeń, prezydjum miasta, oraz Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Z ramienia rządu wzięli udział w obradach starosta dr Kowalikowski, inżynier Wacław Krzyżanowski, naczelnik wydziału technicznego, inżynier Władysław Skoczyński, naczelnik oddziału prawnego dr Bałaban, dyrektor biura przemysłu drzewnego Dworski. Przedmiotem obrad był wybór delegatów do państwowej Rady odbudowy w Warszawie. Po dłuższej dyskusji na temat odbudowy kraju, wybrano jako delegatów inżyniera W. Krzyżanowskiego, dr J. Hupkę i Jana Jarzynę, zaś na zastępców pp. Filipa Włodka i inżyniera J. Bochniaka.

POSIEDZENIE KOMISJI GRUNTOWEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji gruntowej Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem wiceprez. Sarego w sprawie sprzedaży parcel z gruntów pofortyfikacyjnych za ulicą Karmelicką i ulicą Długą, na którem po dyskusji uchwalono wniosek magistratu, odnoszące się do sprzedaży kilku skrawków gruntu m., na cele rozszerzenia zakupionych już parcel, przyczem ze względów mieszkaniowych wyrażono opinię popierania ofert, mających na celu budowy budynków mieszkalnych w ściśle określonym terminie rozpoczęcia budowy.

CHÓR JUGOSŁOWIAŃSKI W UNIW. JAGIELL. Dzisiaj (środa) o 12-ej w południe przybędzie chór jugosłowiański »Mladost« do auli uniwersyteckiej w Collegium Novum, gdzie zostanie przez rektora, profesorów i młodzież akademicką powitany. Aula będzie również i dla publiczności otwartą.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE AKADEMIKÓW. W sali anatomji opisowej w Krakowie odbył się wiec ogólno medycki w sprawie ekonomicznego położenia zdemobilizowanych studentów medycyny. W toku przemówień przedstawiono ciężkie położenie młodzieży, która mimo chwilowego finansowego zabezpieczenia przez wojskowość, znajduje się w warunkach wykluczających możność owocnego prowadzenia studjów. Szczególnie katastrofalnie przedstawia się kwestja mieszkaniowa. Młodzież, nie mogąc znaleźć pomieszkań, korzysta z gościnności pociągu pancernego, który na szczęście stoi na dworcu, wreszcie, dojeżdża co kilka dni do Krakowa z pobliskich miejscowości, gdzie znalazła mieszkanie, by choć w ten sposób zdobywać upragnioną wiedzę. Wielu z młodzieży rzuciło studja i wróciło do wojska, są i tacy, którzy wyczerpani wieloletnią służbą wojskową, doprowadzeni do rozpaczy istniejącym stanem rzeczy, zrezygnowali ze studjów na zawsze i jęli się innej pracy. Przed pozostałą zaś młodzieżą, która ma przez wojskowość byt zapewniony jedynie do kwietnia, powstaje pytanie, co będzie później.

Gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, młodzież samorzutnie stanęła w szeregu jej obrońców, przerywając swe studja. Dziś, gdy ta młodzież, spełniwszy swe zadanie, jęła się książki, spotkała się z dziwną obojętnością ze strony społeczeństwa, zwłaszcza tutaj w Krakowie. Świadoma więc słuszności i doniosłości swej pracy i ufna w zrozumienie jej przez społeczeństwo, młodzież lekarska w porozumieniu z Towarzystwem wzajemnej pomocy U. U. J., wniosła do senatu akademickiego memorjał z prośbą o przedstawienie odnośnym czynnikom żądań młodzieży o zarekwirowanie odpowiedniego gmachu w Krakowie i urządzenia w nim koszar akademickich; urządzenie w jak najkrótszym czasie kuchni akademickiej; wyasygnowanie odpowiednich funduszów, któreby umożliwiały młodzieży dalsze kształcenie się po wyczerpaniu się zasiłków wojskowych.

LOMBARDOWANIE POŻYCZEK ODRODZENIA. — Urząd pożyczek państwowych wyjaśnia, że zakaz lombardowania części długoterminowej pożyczki odrodzenia opłaconej obligacjami austrjackich pożyczek wojennych, dotyczy wyłącznie wydanych świadectw tymczasowych. Z chwilą zamiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na obligacje, zakaz wyżej podany upada i obligacje są lombardowane do wysokości 80% sumy nominalnej, bez względu na to, jaka część tej sumy została wpłaconą obligacjami austrjackich pożyczek wojennych.

BANKNOTY 100-MARKOWE. Polska krajowa Kasa pożyczkowa zawiadamia, że jej bilety 100-markowe z datą 17 maja 1919 roku i z podpisami dyrektorów Adama Zarzyckiego oraz skarbnika głównego Karpusa na białym papierze z nikłym wodnym znakiem, w formie Orłów Białych, są numerowane obecnie cyframi nieco większemi z gwiazdką z prawej strony, serje zaś zaczynają się literą »Z«.

PODROŻENIE TYTONIU. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma nastąpić nowa podwyżka cen tytoniu. Wedle nowych cen, 100 gr. tytoniu »Xanti« ma kosztować 440 gr., sułtańskiego 330 mk., najprzedniejszego macedońskiego 280 mk., 25 gr. najprzedniejszego tureckiego 55 mk., przedniego tureckiego 45 mk., średniego tureckiego 35 mk.; 100 sztuk papierosów egipskich 350 mk. W zapowiedzianej podwyżce należy dopatrywać się przyczyny braku tytoniu w Krakowie, jaki daje się odczuwać od kilku tygodni, tytoń bowiem pod wpływem tej zapowiedzi »skrył się« na pewien czas, aby poczekać na nowe ceny.

REDUTA PRASY. Wczorajszą noc przeżył Kraków pod znakiem zapowiadanej od dawna Reduty prasy, która odbyła się w malowniczo przystrojonej sali teatru im. Słowackiego. Licznie zgromadzona publiczność tworzyła formalny tłum, który przelewał się barwnemi falami kostjumów, strojów i masek, poprzez widownię, kurytarze i westibul. W Reducie, stanowiącej »clou« tegorocznego karnawału wzięli udział przedstawiciele szerokich sfer naszego miasta, przybyła jeneralicja z jen. Symonem i Stillerem, członkowie misji francuskiej i włoskiej, konsul czeski, konsul węgierski, starosta Kowalikowski, wiceprez. Rolle i Sare, przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i oczywiście... dziennikarze, którym rola gospodarzy niezwykle była ułatwioną dzięki kapitalnym produkcjom kabaretowo-teatralnym artystów i różnorodnym atrakcjom, w które obfitował program zabawy. Tańczono ochoczo, z coraz silniejszym zapałem, a nad ranem już — w szalonem tempie rozbawienia.

Ogólną uwagę podczas wczorajszej reduty zwrócił fakt, że w czasie zabawy konsul czeski złożył do rąk Komitetu większą kwotę na cel plebiscytu górnośląskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu po raz ostatni w tym sezonie popularne »Betleem«, wieczorem dziś, jutro i w sobotę Bataill'a »Amazonka«. Wieczór Cervantesa i Goldoniego, chwilowo usunięty z repertuaru, wraca na afisz w niedzielę wieczorem 6 bm. Rozpoczęły się przygotowania do komedji B. Katerwy pt. »Przechodzień«, którą teatr krakowski wystawia przed innemi scenami polskiemi.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we środę po południu »Moralność pani Dulskiej« z p. Dąbrowską i p. Janem Nowackim w rolach głównych; wieczorem doskonała komedja Aug. Kisielewskiego »Karykatury« z p. Łacką i p. Brzeskim w rolach głównych.

SZPROTY. W sklepach krakowskich pojawiły się znaczne ilości szprotów, małych rybek o delikatnym smaku. Warto przypomnieć, że szproty te pochodzą wszystkie z polskiego morza, mianowicie z wybrzeży półwyspu Helu, gdzie licznie są poławiane przez Kaszubów w zimowych miesiącach (od listopada do kwietnia) na t. zw. Małem i Wielkiem Morzu. Zoologicznie zaliczamy szprota do rodziny śledziowatych i rzeczywiście jest on podobny do śledzia; ukazuje się w dużych masach, jednak występowanie jego nie jest perjodyczne. Niekiedy zjawia się przez kilka lat z rzędu w ogromnych ilościach i jest wówczas poławiany przez całe flotyle rybackie, w następnych zaś latach — brak go zupełnie. Przyczyny tej nierównomierności pojawiania się szprotów nie są dotychczas definitywnie zbadane.

Szproty znane są w handlu w dwóch postaciach — wędzone i konserwowane w oliwie; w tym ostatnim wypadku noszą często nazwę »rosyjskich sardynek«. Rybki po złowieniu myte są w czystej, a następnie w słonej wodzie, przyczem sortują je i nanizują przez pysk i pokrywę skrzelową na drut i wieszają na dwie godziny do wędzarni, która znajduje się w każdej nadbrzeżnej wsi kaszubskiej. Uwędzone szproty wkładane są do drewnianych skrzynek i w tej postaci rozsyłane są na rynki zbytu.

EWIDENCJA OBYWATELI CZESKO-SŁOWACKICH W POLSCE. Urząd zastępcy Rzp. czesko-słowackiej w Krakowie wzywa wszystkich obywateli Rzp. czesko-słowackiej, zamieszkałych w Małopolsce i na Śląsku, ażeby w czasie najkrótszym nadesłali do tego urzędu swój adres i wszystkie daty (nationale) o sobie i ew. ich znajomych obywatelach R. C. S. bez różnicy narodowości, celem rejestracji.

O KOMUNIZM. Onegdaj w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się tajna rozprawa przeciwko Jaśkiewiczowi, urzędnikowi prywatnemu, oraz Kukemu, Kopczyńskiemu, Markowskiemu, Pokrace i Kosteckiemu, robotnikom, oskarżonym o komunizm. Rozprawa miała się zakończyć wczoraj, została jednak odroczona z powodu konieczności przesłuchania nowych świadków.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za ukrywanie skór surowych Maurycego Kuehnreicha (ul. Starowiślna 18) na grzywnę 10.000 mk.

ZA POBIERANIE WYGÓROWANYCH CEN. Jak się dowiadujemy, krakowski urząd walki z lichwą wytoczył dochodzenia przeciwko Dawidowi Schreiberowi, właścicielowi składu z konfekcją damską i kapeluszami, za pobieranie wygórowanych cen za towary.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, zranił się śmiertelnie prof. gimnazjalny Bułat Rudolf (lat 30), zamieszkały w Podgórzu przy ul. Krzemionki. Przybyło pogotowie opatrzyło desperata. Prof. Bułat cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj o godzinie 9'30 rano tramwaj, zdążający w kierunku mostu podgórskiego, najechał na ul. Starowiślnej na wóz pocztowy. Skutkiem zderzenia, które szczęśliwie, nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar, wóz pocztowy został przewrócony a paczki, które w nim się znajdowały, rozsypały się na ulicę. Ruch tramwajowy z powodu wypadku został na wspomnianej linji przez godzinę wstrzymany.

ZŁODZIEJ ULICZNY. Aresztowano w Krakowie Stanisława Matysa, lat 19, który na ul. Florjańskiej usiłował Stanisławie Hendrichowej skraść torebkę z kwotą 3000 mk.

KRADZIEŻ. Policja krakowska aresztowała Jana Czyżowskiego, lat 35, który z przedpokoju mieszkania pp. Pustowskich (ul. Andrzeja Potockiego 10) usiłował skraść futro wartości 60.000 mk., będące własnością p. Lubeckiego. Złodzieja jednak schwytano na gorącym uczynku i odebrawszy futro, oddano w ręce policji.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOF. W KRAKOWIE. — We czwartek, 3 lutego prof. dr Tadeusz Garbowski przedstawi »Trudności metafizyki Bergsona« i podda je dyskusji. W sobotę 5 lutego ks. Feliks Hortyński objaśniać będzie »I księgę Fizyki Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza z Akwinu«. Obydwa zebrania odbędą się w sali Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12, parter), o godz. 6 wieczór.

FRAGMENTY GÓRNOŚLĄSKIE. W piątek dnia 4 bm. odbędzie się w Kollegium naukowem (Rynek gł. A-B 39) odczyt red. K. Bartoszewicza pt. »Fragmenty górnośląskie«. Dochód przeznaczony na rzecz plebiscytu górnośląskiego. Początek o godz. 4 po południu.

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we czwartek, 3 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie towarzysko-naukowe, na którem prof. dr Władysław Leopold Jaworski wygłosi odczyt pt. »Z dziedziny ustawodawstwa Rzeczypospolitej sowieckiej«. Goście mile widziani.

»FIGLIKI MRJONETEK«, nowa 3-aktowa aktualna szopka satyryczno-piosenkarska Maksymiljana Korena, która ukaże się w sali teatru »Bagatela« w sobotę 5 i w niedzielę 6 lutego, wzbudziła wielkie zainteresowanie. W obydwa te dnie »Figliki Marjonetek« rozpoczną się o godz. 11 wieczór.

JADWIGA LACHOWSKA, sławna nasza śpiewaczka, wystąpi w »Sokole« dziś, tj. we środę 2 bm.

JANINA FAMILIER-HEPNEROWA, znakomita pianistka, wystąpi w niedzielę 6 bm. w sali »Sokoła«. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego (Linja A-B).

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się poranek uczniów. — Wstęp wolny.

ZABAWY.

RAUT NA UBOGICH. W myśl tradycji, po sześcioletniej przerwie wznowionym będzie na korzyść ubogich, zostających pod opieką Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, raut na ubogich, dnia 4 lutego br. w sali Grand Hotelu. Bilety wstępu na raut nabywać można u p. Antoniowej Wołkowickiej, Siemiradzkiego 8, u hr. Janowej Mieroszowskiej, Krupnicza 11 i przy wstępie na salę.

MASKARADA ODDZIAŁU WIOŚLARSKIEGO »SOKOŁA«, która odbędzie się w sobotę dnia 5 lutego br. w salach »Sokoła« przy ul. Wolskiej, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Komitet dokłada wszelkich starań, aby goście odnieśli jak najprzyjemniejsze wrażenia z pobytu na »maskaradzie« tej, tembardziej iż jest ona pierwszem tego rodzaju przedsięwzięciem Oddziału. Między innemi Komitet wyznacza za najefektowniejszy, względnie najoryginalniejszy kostjum, tak damski jak i męski, dwie nagrody w postaci... miljonówek. Kierownictwo tańców, do których przygrywać będzie orkiestra Związku Muzyków Polskich, spoczywa w rękach p. Gruszczyńskiego. Po resztę zaproszeń zgłaszać się można w kancelarji »Sokoła« przy ul. Wolskiej, I p., między godz. 6—8 wieczorem.

DRUGI RAUT KLUBU SPORT. »CRACOVIA« odbędzie się w salach Kasyna oficerskiego dnia 4 lutego, a nie jak poprzednio i na afiszach zapowiedziano 3 lutego br.

Z kraju i ze świata.

PAMIĄTKOWA OFIARA DLA NACZELNIKA PAŃSTWA. Tygodnik paryski »Polonia« przynosi obraz chorągwi powstańczej z r. 63, w którą owinięto adres paryskiej kolonji polskiej, przeznaczony dla Naczelnika państwa polskiego. Chorągiew ta — pisze »Polonia« — została w roku 1863 ofiarowana przez grono polskich kobiet oddziałowi powstańców galicyjskich, którzy z Tarnobrzega (Dzikowa) pod dowództwem hr. Juljusza Tarnowskiego wyruszyli w Sandomierskie. W kilka dni oddział ten został rozbity. Juljusz Tarnowski poległ wraz z wieloma, a kilku zaledwie powstańców zdołało przepłynąć Wisłę pod Radowężem naprzeciwko Dzikowa i dostać się z powrotem do Galicji. Jeden z nich ocalił sztandar, kryjąc go na piersiach, aby się nie dostał w moskiewskie ręce, zwrócił tę drogą pamiątkę jednej z ofiarodawczyń, pani Sabinie z Zarzyckich Mireckiej z Jasienca, przebywającej podówczas w Dzikowie. Córka jej, pani Marja Szeliga, chlubnie znana autorka wielu prac na niwie polskiego i francuskiego piśmiennictwa, oraz jako gorliwa działaczka społeczna, chorągiew tę — cenną relikwję z powstania — postanowiła ofiarować Naczelnikowi Piłsudskiemu, podczas uroczystości przyjęcia go przez kolonję polską w Paryżu.

AKREDYTOWANIE POSŁA ANGIELSKIEGO W BELWEDERZE. Jak wczoraj donieśliśmy, dnia 30 stycznia odbył się w Belwederze, z zachowaniem zwykłego ceremonjału, akt wręczenia Naczelnikowi państwa na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez trzeciego z kolei posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego angielskiego, p. Wiliama Grenfela Mac Muellera. Naczelnik państwa przyjął posła w otoczeniu ministra spraw zagranicznych Sapiehy, ministra spraw wojskowych jenerała Sosnkowskiego, jenerała Jacyny, dyrektora protokołu dyplomatycznego oraz adjutantów. Poseł wręczył Naczelnikowi państwa listy uwierzytelniające, przyczem wygłosił mowę audjencjonalną w języku francuskim.

Naczelnik państwa odpowiedział również w języku francuskim. Posłowi towarzyszył cały personal poselstwa oraz misje wojskowa i morska. Uroczystość zakończyła rozmowa z Naczelnikiem państwa. Przed Belwederem licznie zgromadzona publiczność witała posła angielskiego owacyjnie.

OBIAD Z POWODU UZNANIA ESTONJI, ŁOTWY I GRUZJI PRZEZ POLSKĘ. Dnia 30 stycznia w salonach hotelu Europejskiego w Warszawie odbył się obiad, urządzony przez ministerstwo spraw zagranicznych dla przedstawicieli dyplomatycznych Estonji, Łotwy i Gruzji, których państwa zostały ostatnio uznane de jure przez Polskę i mocarstwa zachodnie. W obiedzie wzięli udział charge de affaires Łotwy ks. Brestari, poseł gruziński kapitan Junkar, szef estońskiej misji wojskowej, oraz przedstawiciele dyplomacji polskiej.

ZJAZD STAROSTÓW W WARSZAWIE. Jak już donosiliśmy, w dniach 26 do 30 stycznia odbył się w Warszawie zjazd starostów z okręgu wołyńskiego, poleskiego i nowogrodzkiego, zwołany przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Zjazd otwarł przemówieniem minister spraw wewnętrznych Skulski. Przybyli starostowie złożyli sprawozdania o stanie kresów wschodnich, o stosunkach do państwa pod względem aprowizacyjnym, politycznym i gospodarczym, stawiając jednocześnie wnioski, skierowane ku polepszeniu administracji i odbudowy życia kulturalnego i gospodarczego, zniszczonego przez kilkuletnią wojnę. Następnie starostowie otrzymali wskazówki, dotyczące ich dalszej działalności.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W WARSZAWIE. (East Express). »Kurjer Warszawski« donosi, że komuniści usiłowali kolportować swoje odezwy agitacyjne wśród uczniów szkół średnich.

OKRĘGI SZKOLNE W KRÓLESTWIE. Oprócz dwóch okręgów szkolnych w Wielkopolsce i jednego w Małopolsce (z siedzibą we Lwowie) powstać ma 5 okręgów szkolnych w b. Kongresówce, a to w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Kielcach i Białymstoku.

O POBYCIE JENERAŁA NIESSELA W POZNANIU podają dzienniki poznańskie następujące szczegóły: Po przybyciu do Poznania udał się jen. Niessel w towarzystwie jen. Raszewskiego na plac Wolności, gdzie odbyła się uroczystość udekorowania jednego z oficerów francuskich Legją honorową. Jenerał Niessel, który wręczył Legję honorową oficerowi, sam komenderował kompanją honorową w języku polskim. Po uroczystości dowódca okręgu jeneralnego jen. Raszewski podejmował jen. Niessela obiadem, w czasie którego wzniósł toast serdeczny w języku francuskim na cześć gościa. Jen. Niessel odpowiedział po polsku. Między innemi powiedział jenerał Niessel: Z prawdziwą przyjemnością znajduję się w Poznaniu, gdzie już dwa lata temu byłem przyjmowany tak serdecznie i skąd zachowałem tak miłe wspomnienia. Nigdzie w Polsce serca nie biją bardziej zgodnie z naszemi, niż tutaj, gdyż jedni i drudzy cierpieliśmy jednakowo męki od tegosamego wroga i tak my, jak i wy pozostajecie narażeni na jego nieprzychylność. Niemcy dość mówili o swoim suchym prochu i o swoim dobrze wyostrzonym mieczu, abyśmy mieli tak prędko zapomnieć o tem. — Jenerał Niessel zakończył swe przemówienie okrzykiem: Niech żyje Polska potężna i wielka!

Po obiedzie złożył jenerał Niessel wizytę kardynałowi Dalborowi, poczem zwiedzał zakłady wojskowe na Ławicy oraz zakłady artyleryjskie i Biedrusk. Wczoraj wieczorem wygłosił jenerał Niessel odczyt o Marokku.

ZJAZD DZIERŻAWCÓW ROLNYCH POLSKICH obradował onegdaj we Lwowie w sprawie stanowiska dzierżawców do reformy rolnej. Z poza kół dzierżawców brali udział w obradach: reprezentanci rządu, jeneralnego delegata, Zjednoczenia ziemian ze Lwowa, Krakowa itd. Po wygłoszeniu referatów, uchwalono rezolucje, w których dzierżawcy żądają uzupełnienia ustawy rolnej postanowieniami, zabezpieczającemi ich interesy, aby dzierżawcom oddawano do zagospodarowania odłogiem leżące przestrzenie ugorów. — Dzierżawcy żądają dalej przedstawicieli w urzędach ziemskich, wydania ustawy o ochronie dotychczasowych dzierżawców, wreszcie przyznania ich związkom zawodowym przez główny urząd ziemski prawa do przeprowadzania parcelacji na tej zasadzie, na jakiej ją uzyskały różne banki i spółki. Celem przeprowadzenia tych postulatów wybrano komitet.

JUBILEUSZ DRA K. NITTMANA. Jak ze Lwowa donoszą, dr Karol Nittman, dyrektor żeńskiego seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, obchodził jubileusz trzydziestoletniej swowej pedagogicznej pracy w zawodzie nauczycielskim. Dr K. Nittman jako profesor i dyrektor oddał oświacie narodowej wielkie usługi, dzięki swojej erudycji i wielkiemu umiłowaniu zawodu nauczycielskiego. To też zyskiwał sobie zawsze uznanie i przywiązanie, zarówno uczniów, których całe generacje wychował i wykształcił, jak gron nauczycielskich. Dr K. Nittman znany jest także z prac swoich literackich i publicystycznych, któremi także dziennik nasz zasilał. Za bytności swojej w Krakowie był jeszcze za redakcji Asnyka, recenzentem teatralnym »N. Reformy«.

Dawnemu naszemu koledze redakcyjnemu przesyłamy serdeczne życzenia.

PRZEMYŚL, 30 stycznia. (Rezygnacja z mandatów radzieckich). Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 27 stycznia zrezygnowali członkowie klubu mieszczańskiego z mandatów radzieckich. Przyczyną rezygnacji była sprawa regulacji płac urzędników i służby miejskiej. Z powodu strajku personalu wodociągowego regulacja płac była przedmiotem ożywionej dyskusji na poprzednim posiedzeniu Rady. Burmistrz Kostrzewski na początku posiedzenia oznajmił, że strajk personalu wodociągowego trwa dalej. Radny dr Dorosz imieniem klubu socjalistycznego oświadczył się za regulacją płac urzędników i służby miejskiej na zasadzie państwowej przy zastosowaniu mnożnika 270. Również radny dr Landau imieniem klubu żydowskiego oświadczył się za mnożnikiem. Natomiast radny Lorenc imieniem klubu mieszczańskiego oświadczył, że nie ma powodu do zmiany stanowiska z dnia 20 stycznia. W głosowaniu uchwalono mnożnik oraz reasumcję uchwały z dnia 20 stycznia. Wobec tego klub mieszczański zrezygnował z mandatów radzieckich.

Tak więc Rada miejska, pochodząca z nominacji Polskiej Rady Narodowej, z listopada 1918 r., przestała istnieć. Jakie będą losy gospodarki miejskiej, nie wiadomo. Prawdopodobnie jeneralny delegat dr Gałecki po wysłuchaniu opinji poszczególnych stronnictw, zamianuje na okres przejściowy komisarza rządowego, który w najbliższym czasie rozpisze nowe wybory do Rady miejskiej. Stan finansowy gminy jest fatalny, a sanacja stosunków miejskich konieczna.

PRZED GROBEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W PARYŻU. Nieprzeliczone tłumy przesuwały się przez cały dzień 29 ub. m. przed grobem nieznanego żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. W imieniu prezydenta republiki, przedstawicieli państw sprzymierzonych, złożone zostały wieńce i wiązanki kwiatów. Marszałek Wilson, szef sztabu armji angielskiej, złożył osobiście wspaniały wieniec.

KOBIETY W SĄDOWNICTWIE PRUSKIEM. Jak donoszą dzienniki berlińskie, pruskie ministerstwo sprawiedliwości wydało rozporządzenie, mocą którego kobiety, posiadające pierwszy egzamin prawniczy, mogą być mianowane referendarjuszami sądu. Ograniczono jednakże ich funkcje w ten sposób, że nie mogą one pełnić samoistnie obowiązków sędziego, prokuratora, lub protokolanta, tudzież nie mogą zastępować obrońcy prawnego.

KOBIETA — MINISTREM. Wedle doniesienia z Vancouver, p. Mary Ellen Ralhp Smith, jedna z sześciu deputowanych z Vancouver do parlamentu angielskiej Columbi, wybrana w grudniu zeszłego roku, objęła tekę ministerstwa oświaty. Jest to pierwszy wypadek w historji imperium, że kobieta zasiada w gabinecie.

»DRAPACZE NIEBA« W BERLINIE. Rząd pruski zezwolił obecnie na budowę wielopiętrowych domów w Berlinie, na wzór drapaczy nieba w Ameryce. — Gmachy te będą służyć na pomieszczenie bazarów, składów i wielkich biur.

PRZYKRY BŁĄD DRUKU zakradł się do wczorajszego numeru naszego dziennika. Mianowicie w ostatnim wierszu na trzeciej szpalcie pierwszej stronicy, w depeszy z Warszawy pt. »Konferencje w Belwederze«, powiedziano: »Przed wyjazdem Naczelnika państwa odbędzie się w Berlinie konferencja« zamiast »w Belwederze«, jak to zresztą z tytułu depeszy wynika.

»OGRODNICZKI«, pieśń młodego, utalentowanego kompozytora Michała Kucharskiego, ułożona do słów J. Iwaszkiewicza, ukazała się świeżo na półkach księgarskich. Wobec braku nowości w naszym ruchu wydawniczym, wzbudzi ona niewątpliwie ciekawość melomanów.

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:

NA CELE PLEBISCYTOWE G. ŚLĄSKA. — Przez Związek Ziemian w Krakowie jego członkowie z powiatu mieleckiego, a mianowicie:

Jan Arwiński 1.000 Mkp., Ludwik Bayer 500 Mkp., Karol Lewartowski 500 Mkp., Ignacy Kosiński 500 Mkp., Konstancja Oborska 1.000 Mkp., Tomasz hr. Romer 1.000 Mkp., Józef Rydel 500 Mkp., Karol Sroczyński 2.000 Mkp., Tadeusz Sroczyński 2.000 Mkp., Szczepan hr. Tarnowski 2.000 Mkp., dr Jan Hupka 1.000 Mkp., Adam Kozłowiecki 2.000 Mkp., Jerzy hr. Tyszkiewicz 2.000 Mkp., Ludwik Gumiński 1.000 Mkp., Władysław Trzecieski 1.000 Mkp., Marja hr. Reyówna 3.000 Mkp., razem 23.000 Mkp. — Funkcjonarjusze wyższej szkoły przemysłowej 1.575 Mkp.; Laskowski 100 Mkp.; Józef Lamensdorf, restaurator, 5.000 Mkp.; Jan Szymusik 100 Mkp.; ks. Wincenty Mika 100 Mkp.; Maurycy Leitner 300 Mkp.; Karol K. 100 Mkp.; Z. K. 5 Mkp.; Mieczysławowie Siwińscy 100 Mkp.; szkoła w Bronowicach Małych 833 Mkp.; Stanisław Leitner 211 Mkp., zebrane na sejmiku relacyjnym posła F. Wójcika w Grabiu; inż. Stanisław Wądrzyk 381 Mkp.; 50 fg. jako wynagrodzenie przez dozorcę Jana Zająca nieprzyjęte; Walerjan Janikowski 50 Mkp.; Walter 20 Mkp.

DLA JEŃCÓW POLSKICH, powracających ze Syberji: Marjan Deisenberg 100 Mkp.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE: Karol K. 100 K.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa, 2 lutego po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Amazonka«.
Czwartek, 3 lutego: »Amazonka«.
Piątek, 4 lutego: »Orlątko«.
Sobota, 5 lutego: »Amazonka«.
Niedziela, 6 lutego po poł.: »Taniec czynowników«, wieczorem »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa, 2 lutego po poł.: »Cała za wsią«, wieczorem »Książe pan«.
Czwartek, 3 bm.: »Lalka«.
Piątek, 4 bm.: »Major ułanów«.
Sobota, 5 bm. po poł.: »Dzierżawca z Olesiowa«, wieczorem »Major ułanów«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Lalka«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Środa, 2 lutego po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Karykatury«.
Czwartek, 3 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Piątek, 4 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Sobota, 5 bm.: »Mandaryn Wu«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem »Dwójka hultajska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Środa, 2 lutego po poł.: »Szalona hrabianka«, wieczorem »Figlarne żonki«.
Czwartek, 3 bm.: »Szalona hrabianka«.
Piątek, 4 bm.: »Szalona hrabianka«.
Sobota, 5 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

POLSKI ZWIĄZEK OGRODNIKÓW w Krakowie, ulica Karmelicka l. 21, zaprosił dnia 30 stycznia b. r. hodowców warzyw z gmin podmiejskich na zebranie, na którem po krótkiej dyskusji przystąpiono do wspólnej organizacji ogrodników i wybrano zarząd. 711

ZGROMADZENIE OGÓLNE Członków Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowje odbędzie sie w niedzielę, dnia 6 lutego b. r., o godzinie 10 przed południem w sali kupieckiej Magistratu w Krakowie. 713

ŚWIT!?

ŚRODA, DNIA 2 LUTEGO 1921 ROKU.

»UCIECHA«: »UCIECHA«:

Tarcan wśród małp

Fenomen sztuki kinematograficznej wielki amerykański dramat sensacyjny w siedmiu aktach
opiewający dzieje chłopięcia, porwanego przez małpy i wychowanego w ich środowisku. Walki z lwami, ludożercami, murzynami — pantery, tygrysy, małpy, słonie. Cuda fauny podzwrotnikowej. — Oryginalne zdjęcia dżungli afrykańskich. 714

»ZACHĘTA«: »ZACHĘTA«:

PERŁA HAREMU

romans Turczynki w 5 aktach przepiękne zdjęcia Konstantynopola, Galaczu, Ildiz-Kiosku.

»PROMIEŃ«: »PROMIEŃ«:

DLA CIEBIE POLSKO...

pierwszy polski film patrjotyczny w 6 obrazach.
We środę, jako w święto
pierwsze przedstawienie o godzinie 3 po poł.

KINO-TEATR »WARSZAWA«, Stradom l. 15. Vis-à-vis D. O. G.
Z powodu wielkiego powodzenia, jakiem się cieszy znakomity film

Miłosne Noce Boccacia

(»DEKAMERON«)
udało się dyrekcji sprolongować film ten do czwartku, dnia 3 b. m. włącznie.
Od piątku, dnia 4 b. m., wyświetlonem będzie wielkie dzieło pod tytułem:

Teodor Herzl

dramat w 6 aktach z prologiem i epilogiem.

Teatr im. J. Słowackiego.

»AMAZONKA«.

Sztuka w trzech aktach H. Bataille'a.

Talent Henryka Bataille'a wypowiedział się w kilku kasowych sztukach tak szczęśliwie, że zapowiedź każdej jego sztuki budzi już nie tylko w jego francuskiej ojczyźnie zaciekawienie i oczekiwanie. Tym razem jednak doznaliśmy zawodu. Poczynając od niefortunnego tytułu sztuki, który niczem się nie tłomaczy, »Amazonka« jest utworem bladym, rozwlekłym i nużącym, którego nawet aktualność wojennego tematu nie potrafi uratować od niepowodzenia. Rozdrapywanie niezagojonych ran wojennych, reminiscencje wspomnień z działalności »Czerwonego Krzyża«, sentymentalna apoteoza bohaterstwa wojennego, rzucona na tło trójkąta małżeńskiego, w którym rolę uwodziciela gra kobieta pielęgniarka, stwarza w tej sztuce mięszaninę środków scenicznych, niezbyt szczęśliwie wyzyskanych, w ostatecznem rozwiązaniu węzła akcji nużących rezonerstwem, w tej mierze jest niezwykle rzadkiem w sztukach francuskich.

Wykonanie sztuki, aczkolwiek staranne, także nie wiele przyczynić się mogło do podniesienia wątłych jej zalet. P. Bracki, który grał rolę Piotra Bellangera, nadużył cokolwiek patosu, jako opłakiwany w następnych aktach bohater. P. Bednarzewska w roli jego żony, miała kilka chwil szczęśliwych, w całości jednak szkoda było rzetelnego wysiłku dla szkicowania kreacji, niejasno nakreślonej w przeprowadzeniu. Najsympatyczniejszem w zespole kobiecym zjawiskiem była p. Klońska w roli rezonerskiej, djalektycznie bardzo ładnie prowadzonej. Rolę kochanki, która nakłania Piotra do bohaterskiego poświęcenia, grała ze zrozumieniem i uczuciem p. Kacicka. Z ról męskich pozostałych uplastyczniały się w wytrawnych rękach pp. Jodanowskiego i Miarczyńskiego epizodyczne postaci delegata »Czerwonego Krzyża« i p. Renandina. Rolę Duarda starał się nie bez skutku ożywić grą cokolwiek afektowaną p. Szymański. Konwersacyjną rólkę Julji Duard zagrała przyzwoicie p. Korwin. *W. Pr.*

Spóźniona walka z drożyzną.

Warszawa, 30 stycznia.

Rząd postanowił zabrać się do zwalczania drożyzny. Rada ministrów po długich naradach ułożyła następujący plan akcji:

1) Urzędy państwowe **w lutym** nie podniosą cen zboża, mąki, soli, węgli, drzewa, nafty, **tytoniu,** spirytusu i tych wogóle produktów, których sprzedaż w całości lub też częściowo należy do urzędów państwowych; 2) rząd nie podniesie taryf przewozowych; 3) nie będą stosowane zwyżki płac funkcjonarjuszów państwowych, oraz pracowników w zakładach przemysłowych rządowych.

Gminy w tymże okresie nie podniosą cen: 1) produktów kontyngentowych, sprzedawanych ludności, **przedewszystkiem zaś chleba;** 2) gazu, prądu elektrycznego, przejazdu tramwajami, wody i t. d.; 3) nie będą stosowane zwyżki płac pracowników w gminnych zakładach przemysłowych. Nie będą podniesione przez producentów ceny styczniowe zboża, mąki, ziemniaków, innych produktów żywnościowych, oraz drzewa i torfu.

W celu uskutecznienia tego projektu, właściwe ministerstwa zwrócą się ze stosownemi wezwaniami, względnie zaś **rozporządzeniami,** do Związku ziemian, Kółek rolniczych, Syndykatów i zarządów gminnych z zastrzeżeniem, że o ile producenci ceny podniosą, lub też wstrzymają się od dostaw normalnych, **w marcu przeprowadzony będzie przymusowy sekwestr** pozostałych artykułów, w razie potrzeby przy pomocy organów bezpieczeństwa, lub wojska.

W przemyśle i handlu nie będą zastosowane w lutym zwyżki płac pracowników. Producenci i kupcy nie podniosą cen w lutym.

Rząd wyda zakaz urządzania w lutym balów, maskarad i wszelkich kosztownych zabaw **publicznych.** Zakaz obejmuje zarówno restauracje, jak cukiernie, o ile chodzi o podawanie potraw i napojów luksusowych.

Gminy zwrócą się do ludności z odezwą, ażeby wobec potrzeby skupienia sił w związku z akcją plebiscytową na Górnym Śląsku, zaniechano na jakiś czas kosztownych strojów, uczt i zabaw.

Zamieszczając te informacje, nie możemy wstrzymać się od uwagi, że rząd z pomysłami swojemi, nie mającemi zresztą na razie mocy obowiązującej, bo pomysły te nie są ujęte ani w formę ustawy, ani rozporządzenia, przychodzi stanowczo za późno. Tymczasem bowiem podniesiono cenę chleba, mąki, nawet tytoniu i t. p. Bale i maskarady kończą sarabandę karnawałową. Więc od którego to lutego miałyby obowiązywać te planowane zarządzenia rządu — w tym roku, czy dopiero w przyszłym?

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

ZASTĘPCĄ SAPIEHY W CZASIE JEGO POBYTU W PARYŻU BĘDZIE PREZ. WITOS.

Warszawa, 2 lutego (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Z powodu wyjazdu Sapiehy za granicę **urzędowe zastępstwo ministerstwa spraw zagranicznych objął prezydent rady ministrów Witos.**

USTAWA O MARYNARCE WOJENNEJ.

Warszawa, 2 lutego (PAT). Rząd złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy o marynarce wojennej.

Rokowania w Rydze.

Ryga, 2 lutego (East Express). Dnia 31-go stycznia odbyło się **posiedzenie przewodniczących delegacyj pokojowych** polskiej i sowieckiej. W posiedzeniu tem brał udział oprócz Dąbskiego i Joffego przewodniczący komisji finansowej wiceminister Strassburger.

SOWIETY PRZECIWKO PRZEDSTAWICIELOWI BIAŁORUSI.

Ryga, 2 lutego (East Express). Poseł sowiecki w Rydze **zażądał od rządu łotewskiego wydalenia z granic Łotwy przedstawicielstwa białoruskiego.** Żądanie to umotywowane jest tem, że przedstawiciel sowietów w Rydze **reprezentuje jednocześnie sowiecką republikę białoruską.** Tolerowanie na terytorjum Łotwy organizacji pretendującej do roli przedstawicielstwa części terytorjum Rosji sowieckiej sprzeciwia się traktatowi pokojowemu rosyjsko-łotewskiemu.

Odroczenie wyborów do sejmu wileńskiego.

Warszawa, 2 lutego (East Express). Jen. Żeligowski uznał motywy rządu polskiego w sprawie **odroczenia wyborów do sejmu wileńskiego za słuszne** i wysłał dzisiaj telegraficznie reskrypt do tymczasowej komisji rządzącej w Wilnie, polecający **bezterminowe odroczenie wyborów do Sejmu.** Jen. Żeligowski powraca dzisiaj do Wilna.

PRZYBYCIE PUŁK. CHARDIGNY DO WARSZAWY.

Warszawa, 2 lutego (PAT). Przewodniczący misji Ligi narodów pułkownik Chardigny, który przybył do Warszawy, **odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych.**

NA PLEBISCYT.

Warszawa, 2 lutego. (PAT). Następujące sumy zostały złożone w prezydjum rady ministrów **na cele plebiscytowe na Górnym Śląsku:** Bank dyskontowy warszawski **1 miljon,** dyrektorowie Banku dyskontowego warszawskiego Paweł Halbarin i dr Henryk Aszkenazy **50 tysięcy marek,** hr. Jerzy Baworowski **50 tysięcy.**

Ziemia dla żołnierzy.

Warszawa, 2 lutego. (PAT). Ekspozytura ministerstwa spraw wojskowych do spraw demobilizacji podaje do wiadomości, że w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i dóbr państwowych, oraz głównym urzędem ziemskim przystępuje **do realizacji ustawy sejmowej z d. 17 grudnia 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich na kresach wschodnich.** W tym celu:

1) Przy ekspozyturze ministerstwa spraw wojskowych zorganizowaną została **sekcja osad żołnierskich,** która udziela zainteresowanym **wszelkich informacyj,** oraz współpracuje z głównym urzędem ziemskim i ministerstwem rolnictwa i dóbr państwowych w przeprowadzeniu wyżej wymienionej ustawy.

2) Przy dowództwach poszczególnych dywizyj piechoty i brygad jazdy zostały zorganizowane **komisje kwalifikacyjne,** które mają za zadanie **kwalifikowanie praw żołnierzy do otrzymania działu ziemi, według kategoryj, przewidzianych w ustawie.**

3) Przy dowództwach okręgowych jeneralnych będą zorganizowane **komisje kwalifikacyjne, które określą uprawnienie żołnierzy, pozostających w oddziałach, podległych dowództwom okręgów jeneralnych, oraz żołnierzy zdemobilizowanych** i zamieszkujących na terenie, podległym danemu D. O. G.

4) Celem przejęcia ziemi na rzecz państwa na cele osadnictwa wojskowego zostaną w najkrótszym czasie zorganizowane przez główny urząd ziemski w ministerstwie rolnictwa i ministerstwie spraw wojskowych **powiatowe komitety nadawcze,** które w myśl ustawy będą dokonywały **przejęcia ziemi na rzecz państwa, oraz przeprowadzały przydział ziemi poszczególnym żołnierzom.**

5) Celem dokonania zasiewów wiosennych, oraz pomocy przy technicznem wykonaniu ustawy i nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, **poszczególne dywizje okażą w tym roku w myśl rozkazu ministra wojny wydatną pomoc w wybudowaniu i uruchomieniu osad żołnierskich.**

PODRÓŻ BENESZA.

Wiedeń, 2 lutego (Orient). Pol Corr. donosi, że czecho-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz w przejeździe do Rzymu zabawi w Wiedniu i odbędzie **konferencję z austr. kanclerzem drem Mayerem** odnoszącą się do spraw gospodarczych i finansowych obu państw.

Celem podróży dra Benesza do Rzymu jest **umocnienie małej ententy, która to koncepcja polityczna znalazła silne poparcie ze strony Włoch.** Niebezpieczeństwo restytucji Habsburgów na Węgrzech, wobec wzmożonej propagandy kół monarchicznych węgierskich, ma być w Rzymie **podstawą obrad między Beneszem a Giolittim.**

Tutejsze koła pol. zapatrują się **sceptycznie** na wyniki podróży Benesza do Rzymu, jakkolwiek stosunki austro-czeskie nie doznały prawie żadnej zmiany.

Różne wiadomości polityczne.

RUMUNJA I POLSKA. P. Oktawian Goga, minister wyznań — jak donoszą do »Temps« z Bukaresztu — otrzymał miesięczny urlop, aby udać się do Polski w misji dyplomatycznej. Zapewne wizyta ta pozostaje w związku z wizytą jen. Hallera w Bukareszcie.

ZAMACH NA POLSKIE PRAWO KOLEJOWE W GDAŃSKU. »Gazeta Gdańska« w artykule wstępnym donosi o projektowanym przez rząd gdański zamachu na polskie prawa kolejowe w Gdańsku, mianowicie w łonie senatu powzięto podobno plan, aby pod zarząd Gdańska poddać wszystkie linje tak zwane podmiejskie, zaś wszystkie inne linje kolejowe uznać za portowe i poddać pod zarząd Rady portowej. Niemcy gdańscy stworzyli osobną koncepcję, iż cały obszar wolnego miasta Gdańska stanowi port, temsamem wszystkie gdańskie drogi żelazne, oczywiście z wyjątkiem lokalnych, są drogami portowemi i jako takie powinny przejść pod zarząd i na własność Rady portowej.

O GMACH DLA NADKOMISARZA HACKINGA. Na posiedzeniu parlamentu gdańskiego odczytane zostało pismo, wystosowane do prezydenta senatu Sahma przez nadkomisarza pułkownika Hackinga. W piśmie tem nadkomisarz komunikuje, że proponowany mu przez władze gdańskie gmach na mieszkanie prywatne lub biuro, nie jest odpowiednie. Wobec tego obstaje przy swojem pierwotnem życzeniu oddania mu gmachu, który poprzednio zamieszkiwał, a w którym obecnie obraduje parlament. Gdyby władze gdańskie nie oddały mu wymienionego gmachu, wówczas rozstrzygnie tę sprawę komisja międzysojusznicza, która przybędzie niebawem do Gdańska.

BOJKOT NIEMIEC. Komisja, której polecono przygotowania kongresu dla ochrony dzieci w Brukseli, otrzymała od ministra sprawiedliwości pismo, wyrażające powód wstrzymania się Belgów od przyłączenia się do wniosku przyjęcia Niemców do kongresu, a mianowicie liczne zbrodnie, jakich Niemcy się dopuścili w czasie wojny wobec dzieci. Zgromadzenie uchwaliło odmówić Niemcom udziału w kongresie.

WYBORY W ANGLJI. »Daily Mail« donosi, że wybory powszechne w Anglji odbędą się prawdopodobnie natychmiast po zestawieniu budżetu, tj. z początkiem kwietnia. Lloyd George wydał już odpowiednie instrukcje organizacjom wyborczym, należącym do stronnictwa koalicjonistów (wewnętrzne stronnictwo angielskie), w celu przygotowania wyborów.

AMBASADOR CHIŃSKI W LONDYNIE. Dr Wellington Koo, nowomianowany ambasadorem chińskim w Londynie, przybył tam wczoraj. Liczy on lat 32 i jest najmłodszym ambasadorem na świecie.

CHINY UNIEWAŻNIŁY TRAKTAT Z JAPONJĄ. Wiedeńskie biuro kor. W Pekinie ogłoszono unieważnienie traktatu, zawartego w maju 1910 r. między Chinami a Japonją w kwestji wspólnego występowania przeciwko nieprzyjacielowi w Syberji wschodniej.

SYTUACJA W MEZOPOTAMJI. Z Mezopotamji donoszą urzędowo, że stosunki tamtejsze poprawiły się znacznie w ostatnich czasach. Wszystkie szczepy powstańcze poddały się załogom angielskim i oddały zapasy broni. W kraju panuje spokój tak, że będzie można odesłać do domu dywizję Hindusów, których dla wzmocnienia załogi sprowadzono w jesieni.

POROZUMIENIE PARTJI W PERSJI. *Premjer perski, którego dymisji niedawno nie przyjął szach perski,* doniósł ambasadzie perskiej w Londynie, że po dwutygodniowem przesileniu nastąpiło porozumienie partyj politycznych, wobec czego objął z powrotem urzędowanie.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wczorajsze zebranie miało przebieg niezwykle apatyczny. W papierach przemysłowych i handlowych obroty jeszcze słabsze, niż onegdaj po kursach przeważnie niezmienionych. Tylko »Elektrownia w Sierszy« wykazuje większą zniżkę, »Zieleniewski« zaś i »Polska Nafta« mocniejsze. Z akcyj bankowych kupowano tylko Małopolski po 775 i Ziemski Kredytowy po 740, z lokacyjnych zaś 4% listy zastawne Banku hipot. po 90'50. Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 1 lutego 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	680'—
Bank Hipoteczny	685'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Transakcja		775'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Transakcja		740'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku Spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1275'—	1325'—
Transakcja	1325'—	1300'—
Handl. spółka akc. »Impex«	660'—	720'—
Transakcja		690'—
»Polski Glob«	2400'—	2600'—
Żegluga Polska	950'—	1050'—
Zieleniewski	7800'—	8200'—
Transakcja		7900'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	4300'—	4600'—
Transakcja		4600'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3900'—	4100'—
Transakcja		4000'—
»Automotor« fabryka samochodów	2000'—	2200'—
»Górka« fabryka cementu	6600'—	6900'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700'—	6000'—
Transakcja	5850'—	5725'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8700'—	9200'—
Polska Nafta	3000'—	3200'—
Transakcja		3150'—
Elektrownia w Sierszy	6000'—	6500'—
Transakcja	6500'—	6000'—
»Oikos« T. A.	4200'—	4500'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1400'—	1600'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2700'—	3000'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	4100'—	4400'—
Transakcja		4200'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000'—	4300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	670'—	750'—		
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'—	13'—
Korony austr.	115'—	120'—	120'—	130'—
Korony czeskie	9'50	10'50	10'—	11'—
Lei rumuńskie	9'50	10'50		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 1 lutego: Obligacje m. Warszawy 6% 1915 16 wartość kuponu 4.32.0, transakcje 215'50, żądano 219, poszukiwano 214, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.50.0, transakcje 100'37½, żądano 103, poszukiwano 99, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.50.0, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.94.8, transakcje 222'50—232'50, żądano 235, poszukiwano 225, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.84.2, 5% Warszawy wartość kuponu 3.24.0, transakcje 267'50—270, żądano 272'50, poszukiwano 265, 4½% Warszawy wartość kuponu 2.91.6, transakcje 216—220, żądano 225, poszukiwano 215, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.45.0, żądano 100, poszukiwano 95.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka: transakcje 820, sprzedaż 832, kupno 812, czeki transakcje 790, sprzedaż 809, kupno 775, franki francuskie czeki kupno 60'55, funty szterlingi kupno czeki: 3000, marki niemieckie czeki transakcje 14—13'80, sprzedaż 14'20, kupno 13'60, korony austrjackie kupno: czeki 1'27.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy 2250, kredytowy warszawski 1—3 emisja 2625, 5 emisja 2575—2425, Kupiecki w Łodzi 790, Bank zachodni emisja 1—3: 1373, Warszawskie Tow. kopalń 9100—9137'50—9100, Lilpop Rau-Lewenstein 2350—24000—23000, Rudzki 15750—16400—16150, Starachowice 8725—8875—8850, Towarzystwo zakładów żyrardowskich 18000—17800, Żegluga 1—3 emisja 1475—1500, 4 emisja 1450, Borkowski 2875—2800—2825, Bracia Jabłkowscy 2050, Małopolski w Krakowie 750, Ostrowieckie Zakłady 5800, Zawiercie 24000—25500, Fustelnik 2580.

GIEŁDA LWOWSKA z 1 lutego: Ruble carskie po 100: 480—520, po 500: 480—520, drobne 320—360, ruble dumskie po 1000: 90—110, po 250: 70—90, karbowańce 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11, franki francuskie 48—50, szwajcarskie 90—110, funty szterlingi 2700—2900, dolary amerykańskie 700—780, dolary kanadyjskie —, marki niemieckie po 1000: 1250—1350, po 100: 1150—1250, drobne 1050—1150, lei rumuńskie po 500: 890—1000, drobne 700—900, liry włoskie 25—28, korony szwedzkie 160—180, korony czeskie 850—950, korony austrjackie 110—120, franki belgijskie 50—52, korony duńskie 150—170, korony norweskie 140—150, marki fińskie 18—20, floreny holenderskie 200—220. Dewizy: Londyn 2700—2900, Paryż 48—50, Zurych 95—115, Praga 1150—1250, Wiedeń 110—135, Berlin 1350—1450, Nowy York 700—740, Medjolan 25—28, Bukareszt 1000—1150, Bruksela 50—53, Kopenhaga 150—170, Finlandja 18—20, Holandja 180—200, Szwecja 160—180, Norwegja 140—160.

KURS MARKI POLSKIEJ wynosił w Gdańsku wczoraj za gotówkę 7'50—7'75, wypłaty na Warszawę 7—7'25.

KURSA WIEDEŃSKIE z 1 lutego: Renta majowa 99, austrjacka renta koronowa 98'50, renta lutowa 99, węgierska renta korona 225, losy tureckie 3740, priorytety kolei południowej 3540, Anglobank 1150, Bank Verein 1195, Bodenkredit 2750, austr. zakład kredytowy 1545, Länderbank 1879'75, Merkur 987, Unionbank 1060, Bank obrotowy 815, Żivnostenska 3508, Kolej północna 21.100, Lwów-Czerniowce 4590, Alpiny 5780, Berg und Huetten 12.875, Krupp 1860, Poldihuette 4985, Prageteisen 13.740, Rima 4430, Skoda 3035, Zieleniewski 6190, Apollo 7950, Fanto 31800, Galicyjskie Karpaty 20.900, Galicja 27.050, Schodnica —, Siersza 4380.

POCZĄTKOWE KURSA SZWAJCARSKIE z 1 lutego: Berlin 9'80, Nowy York 626, Medjolan 22'75, Praga 7'90, Budapeszt 1'15, Zagrzeb 4'60, Bukareszt 8'70, Warszawa 0'75, Wiedeń 1'67½, austr. korona stemplowana 1'25.

SŁUSZNA KARA NA GIEŁDZIARZY. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu anulowało prawie wszystkie koncesje kantorów wymiany, funkcjonujących na placu Bankowym. Gdy właściciele tych kantorów zgłosili się w celu odnowienia patentów na rok 1921, odmówiono przyjęcia od nich ustanowionych opłat.

O ROZDZIAŁ MATERJAŁU KOLEJOWEGO. Z Paryża donoszą 30 stycznia: Rada ambasadorów zgodziła się na stanowisko delegatów polskich ministerstwa kolejowego w sprawie rozdziału materjału kolejowego niemieckiego i udziału w tem Polski. Delegaci polscy na posiedzeniach komisji rozdziałowej w Berlinie, pod przewodnictwem Japończyka Taraki, żądali, ażeby udział Polski w materjale kolejowym niemieckim ustanawiać nie proporcjonalnie do ilości kilometrów dróg żelaznych w dawnej Kongresówce, lecz proporcjonalnie do całego terytorjum dawnej Polski, okupowanego przez Niemcy podczas wojny z Rosją. Opinji takiej sprzeciwiała się komisja rozdzielcza, ale prezydent Taraka podzielił stanowisko polskie. Obecnie potwierdzenie tego zapatrywania przez konferencję ambasadorów umacnia jeszcze stanowisko Polski.

KONTRAKTY I JARMARKI WE LWOWIE. Kongregacja kupiecka we Lwowie zwołała onegdaj konferencję w sprawie wprowadzenia we Lwowie dawnych kontraktów i jarmarków. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kupiectwa polskiego, sfer przemysłowych i finansowych. Przewodniczył prezydent miasta Neumann. Referat wygłosił p. Kułakowski, dyrektor fabryki w Warszawie. Po dłuższej dyskusji oświadczono się za tem, że miasto Lwów nadaje się w zupełności na punkt handlowy między wschodem a zachodem i wybrano komitet, złożony z reprezentantów sfer kupieckich, finansowych i przemysłowych, który zajmie się zrealizowaniem sprawy kontraktów i jarmarków we Lwowie. Uchwalono też rezolucję, zwracającą się do ministerstwa poczt i telegrafów z żądaniem najszybszego uruchomienia linji telefonicznej i telegraficznej wprost przez Lublin do Warszawy, zaś do ministerstwa kolei z żądaniem najszybszej rekonstrukcji linji kolejowej, łączącej Lwów z Warszawą przez Rawę Ruską.

KRYZYS BEZROBOCIA W ANGLJI wzmaga się z dnia na dzień. Mimo środków przedsiębranych przez rząd, sytuacja bardzo poważna. W wielu kopalniach zarządy pragnęłyby zredukować płace. Syndykaliści jednak grożą w tym wypadku wybuchem strajku jeneralnego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Kurs handlowy prof. Nycza

4-mies., 5 przedmiotów od 16 lutego. Wpisy: **ulica Gołębia l. 5, biura Hurtowni.** 705 3

557 3 Adwokat przysięgły

Dr Stanisław Celt w Warszawie

przeniósł swoją kancelarję do domu przy ULICY SIENNEJ L. 22, M. 32. TEL. 410—76.

Dr Kazimierz Kotlarz

b. lekarz klinik wiedeńskich specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Kraków, ulica Niecała l. 5.
Ord. od 2—4.
W niedziele i święta od godziny 12—1.

Mojżesz Fromowicz

kupiec
senior firmy M. Fromowicz, b. prezes Stow. kupców kolonjalnych
zmarł dnia 31 stycznia 1921 roku, w 79 roku życia.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we środę, dnia 2 lutego b. r., o godzinie 11 przed południem z domu żałoby przy ulicy Dietlowskiej l. 21 na cmentarz żydowski w Krakowie, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
RODZINA.

Najpoważniejsze upoważnione Biuro ogłoszeń w Krakowie

Władysława Ropskiego

przy ulicy Zwierzynieckiej l. 22.
Dom spedycyjny posiada własne magazyny na skład mebli. Przewóz mebli w Krakowie, oraz koleją, autami i własnemi końmi po przystępnych cenach. Biuro plakatowania posiada własne tablice do lepienia plakatów, jak również jeneralną ajencję przy pośrednictwie udzielania pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzenia i tłomaczenia ogłoszeń i reklam wykonywuje w krótkiej drodze. Biuro to prowadzone jest pierwszorzędnemi siłami kancelaryjnemi w sposób czysto handlowy, ponieważ właściciel firmy jest rutynowanym kupcem we wszystkich działach handlowych. — (W odpowiedzi na zamieszczane ogłoszenia oświadczam, że z biurem Jana Ropskiego nie mam nic wspólnego). 691

Walne Zgromadzenie

Członków Powszechnego Zakładu Kredytowego w Krakowie, Stow. zarejestr. z ogr. poręką odbędzie się dnia 10 lutego 1921 roku, o godzinie 5 wieczorem w biurach Powszechnego Zakładu Kredytowego przy ulicy Grodzkiej 43, z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Zarządu.
2) Wybór pięciu członków Rady nadzorczej.
3) Wnioski i interpelacje członków.
704 **Przewodniczący Zarządu.**

Nadeszła oryginalna mączka

mączka „Nestlégo"

Drobner -- Kraków.

Instytut Handlowo-Naukowy i Szkoła języków

Wpis na **kurs handlowy 4-mies., stenograf.** etc. **i kursa francus., ang., ppoł. i wiecz.** przyjmuje Sekretarjat **pl. WW. Świętych 8 do 15 lutego**
712 3 (11—1, 4—7).



Ciągnienie 10 i 11 lutego 1921 r.

Co drugi los wygrywa!!!

Cena losu w IV klasie:
cały los Mkp. 480·—, połówka Mkp. 2 0—, ćwiartka Mkp. 120·—, ósemka Mkp. 60·—.
Z mówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 472 1 8

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, b. asystent powsz. polikliniki wiedeńskiej

Dr BERGER ze Lwowa

obecnie stale W KRAKOWIE, ULICA ŁOBZOWSKA L. 16, ord. od godz. 11—1 i 3—4.
523 2

Od dnia 31 stycznia b. r.

KINO WANDA

Rozgłośna serja na ekranach całego świata Firm. Gaumonta w Paryżu w 5-ciu częściach

„JUDEX"

PROLOG: „TAJEMNICZY CIEŃ" I „ODKUPIENIE".

Bohater utworu JUDEX jest rodzajem Hr. MONTE CHRISTO, karzącą ręką na ziemi, postacią podobną do ŻYDA WIECZNEGO TUŁACZA. JUDEX jest dobroczyńcą, a zarazem mścicielem. Jak tajemniczy cień podąża drogą sprawiedliwości za krzywdzącymi i pokrzydzonymi.

BIURO SPEDYCYJNE

POLSKA UDZIAŁOWA AJENTURA CELNA

SPÓŁKA z ogr. por.
w WARSZAWIE, ul. Mokotowska 12 590 1 4
otworzyła
ODDZIAŁ w KRAKOWIE, ul. Karmelicka 28, telef. 2245.
Wszelkie czynności, wchodzące w zakres spedytorstwa, clenie towarów, ubezpieczenie, magazynowanie, przywóz i wywóz, przekazy, inkasso i komis.

Poszukujemy

samodz. intel. korespondentki

polsko-niemieckiej, stenografującej biegle w obu językach. Reflektujemy jedynie na pierwszorzędną siłę. Jednorazowe urzędowanie, dobre wynagrodzenie, ewent. cała aprowizacja. Karpaty, Kraków, ul. Szewska 4. 621 1 2

Hurtowna sprzedaż

fajek, cygarniczek po przystępnych cenach. **E. Voigt**, ul. Mikołajska 20. 583 1 2

Papiery

listowe, kancelaryjne, karty widokowe, koperty, albumy, pamiętniki, poleca A. Zembrzycki, skład papieru, Kraków, ul. Florjańska 9. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 624 1 5

Poszukuję

służącego z dobremi świadectwami do sklepu. Wiek obojętny. Wiadomość: Schreiber, ul. Florjańska 32. 619 1 2

2 osoby

(najchętniej studenci) znajdą zaraz pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem. Ul. Kremerowska 12, III p. 652

Magazyn broni

G. Eliniecki i Ska, Kraków, ul. Szewska 2,

kupuje używane strzelby, sztucery, brewningi i rewolwery, oraz broń starożytną. 549 1 3

Garnitur klubowy

i otomany, kryte materją — do sprzedania. Ul. Kopernika 24, tapicer. 644 1 2

Fabrykę dachówek wezmę w dzierżawę lub obejmę posadę kierownika. Mogę złożyć pewną kwotę jako udział. Zgłoszenia: „Kamień“, Lwów, ul. Janowska 85. 660 1 3

Oryginalny dywan

»Smyrna«, salonowy, 4×5 m, do sprzedania. Czosnek, ul. Zielona 23. parter. 638

Tarnów.

Władysław Wideł, konduktor kolej., zgubił 25 stycznia 1921 dokument odroczenia wojsk. 671

Dobrze sytuowani urzędnicy bankowi poszukują pokoi kawalerskich, ewentualnie także z utrzymaniem. Cena obojętna. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, pod Urzędnik bankowy Ł. 673 1 2

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 19

CENTRALA W POZNANIU. ODDZIAŁY: Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Kielce, Lublin, Piotrków, POZNAŃ: Plac Wolności, Aleje Marcinkowskiego, Łazarz, Jeżyce, ul. Gwarna, Radom, Toruń, Warszawa, Nowy Jork

Kapitał akcyjny i rezerwy: **280 miljonów marek p.** Wkładki blizko 2 miljardy marek p.

zawiadamia, że z dniem 1 lutego 1921 r. podwyższa stopę procentową od wkładek i płacić będzie: 630

3% od wkładek płatnych à vista,
4% „ „ złożonych za kwartalnem wypowiedzeniem,
4½% „ „ „ „ półrocznem „
5% „ „ „ „ rocznem „

Kartę powołania wojskową, na nazwisko Antoni Surowiecki z Krakowa, zgubiono. — Nieważna. 666

Aptekę lub droguerję

kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia: Droguerja w Złoczowie. 678 1 5

W zamian

za piękne, męskie futro lub świtkę, da mężczyzna barczysty, średniego wzrostu, podkarmionego wieprzka, mąkę, krupy, drób, smalec. — Bezzwłoczne zgłoszenia pod **„Okradziony“** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 674

Suknia ślubna

jedwabna, kryta koronką, do sprzedania. Wiadomość: L. Dintenfass, ul. Szewska 4, między g. 1—5 pop. 684 1 2

Moją, znajdującą się w mieście powiatowem

nieruchomość

z dwiema bramami, b. dużemi śpichrzami, remizami, stajniami, ogrodem i podwórzem, w którem znajduje się od 40 lat z dobrym rezultatem prowadzony

skład zboża

zamierzam sprzedać. W domu znajdują się duże pomieszczenia na biura, 2 sklepy, 3 mieszkania i t. d. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod **WPW 946** do Biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. 538 2 3

Szelak i francuska żywica

z bezpośredniego importu stale do nabycia.

E. GUTGISSER, Wiedeń, XX., Nussdorferstrasse 4.

Adres telegr.: **Gutgisser Wien.** 528 2 2

Parowy wóz motorowy

firmy „Komarek-Janko“, 760 mm odległość szyn, w stanie bardzo dobrym, jest natychmiast do sprzedania.

Dalej oferujemy:

2 kompletne hamulce (bremzy) „Vacuum Braeke“,
40 m asfaltowych rur wodociągowych, 60 mm,
72 m rur gazowych, 80 mm do 116 mm.

Zgłoszenia do firmy: Kolej lokalna Chybie-Strumień w Strumieniu, Śląsk Cieszyński. 641 1 4

Towarzystwo ubezpieczeń

„UNJA“

Spółka akcyjna w Warszawie

ul. Czackiego 2, dom własny, tel. 250-82

z kapitałem zakładowym 10,000.000 Mk
na który wpłacono 5,000.000 „
i kapitałem organizacyjnym 1,000.000 „

rozpoczęło swą działalność i **przyjmuje do ubezpieczenia od ognia wszelkiego** rodzaju nieruchomości i ruchomości fabryczne i miejskie, oraz nieruchomości i ruchomości rolne.

O rozpoczęciu działalności w dziale ubezpieczeń transportów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Towarzystwo posiada kontrakty z najpoważniejszemi Towarzystwami reasekuracyjnemi krajowemi i zagranicznemi.

Reprezentacje Towarzystwa w Krakowie:

1) **Pp. J. Strzyżowski i R. Konopka, ul. Studencka 6,** Biuro firmy »Pług«, telef. 576.
2) **Oddział Banku kupiectwa polskiego, ul. Pijarska 2,** telefon 31-06.

Kierownikiem Centralnego biura w Krakowie dla zachodniej Małopolski mianowano **p. Feliksa Mirkowskiego.** 630

Poszukiwani solidni zastępcy.

Zastępca

Wiedeńskiego eksportu maszyn

przebywa w Krakowie, hotel »Polonia«, pokój 42; sprzedaje po niskich cenach:

PŁUGI STALOWE

systemu Sacka Nr 5—7,

Kultywatory stalowe

marka S. V. 7,

MŁOCARNIE ręczne i kołowrotowe

18 cali,

KOSIARKI

do trawy i zboża, system amerykański,

MŁOCARNIE

27 TSPD i 34 TSP, z motorami benzynowemi,

Kosiarki, sieczkarnie

BECZKI ŻELAZNE

200-litrowe, wewnątrz i zewnątrz cynkowane,

MŁYNKI

do czyszczenia zboża,

BRONY

i t. d. 682

Poważnych reflektantów uprasza się zgłaszać od godz. 8—10½ i od 4—7, ewentualnie podawać adresy. W niedzielę również. Telefon 537.

„TEGETE“

Sp. z o. p. w Wiedniu, VII., Seidengasse 25

eksportuje i importuje w komis i na własny rachunek wszelkie towary. Zgłoszenia przyjmuje chętnie. 609 1 2

Ziemski Bank Kredytowy Towarzystwo akc. we Lwowie

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego uchwaliło dnia 22 grudnia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku z **35,000.000 marek polskich na 105,000.000 marek polskich** przez wydanie nowych **250.000 sztuk akcyj** do **280 marek polskich** imiennej wartości.

Rada zawiadowcza Banku ogłasza niniejszem na podstawie udzielonego jej przez Walne Zgromadzenie upoważnienia i z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez rząd

SUBSKRYPCJĘ

na razie pierwszej serji nowej emisji, t. j. **125.000 nowych akcyj** po **280 marek polskich** im. wart. na następujących zasadach:

1) **Dotychczasowym akcjonarjuszom** przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, **że na dwie stare akcje pobrać mogą jedną nową.**
2) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku** począwszy od **dnia 1 stycznia 1921 r.**
3) **Kurs nowych akcyj** wynosi dla **starych akcjonarjuszów** na podstawie prawa poboru **400 marek polskich**, dla **nowych subskrybentów 500 Mk** za sztukę.
4) **Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce** wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia zapłaty, oraz z dopłatą 12 Mk p. od sztuki na koszta konfekcji. Na uiszczoną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5) **Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni nadto przedłożyć swoje dawne akcje** (bez arkuszy kuponowych), celem uwidocznienia na nich wykonania poboru.
6) **Termin subskrypcji zamknięty będzie w 30 dni po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego.** — Bezpośrednio potem uskuteczni Dyrekcja Banku przydział nowych akcyj podług swego uznania z tem, że za akcje nieprzydzielone Bank zwróci wpłacone kwoty z 3% odsetkami.
7) **Nowi akcjonarjusze,** którzy nabędą akcje z niniejszej serji, będą przy emisji serji następnej pod względem prawa poboru traktowani na równi z akcjonarjuszami dawnymi. 443 4 5

Zgłoszenia przyjmują:

Ziemski Bank Kredytowy w swoim Zakładzie centralnym **we Lwowie** (ul. Trzeciego Maja 5)

oraz w swoich Oddziałach:

w Krakowie (ul. Szczepańska 1), **w Warszawie** (ul. Marszałkowska 151), **w Lublinie** i **Gdańsku** (Heiligen Geistgasse 4)

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Nakładem Drukarni L. K. Górski.